

po wyżej 150 zł., podano w 249 wybranych typowych gminach ilość posiadaczy w każdej kategorii dochodu gruntowego i obszar łączny ich posiadłości. Prawdziwą niespodzianką sprawił atoli profesor T. Piłat, kiedy na posiedzeniu galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego odczytał referat o stosunkach tabularnej własności ziemskiej w Galicyi, podając tym sposobem do publicznej wiadomości szereg dat z zestawień, dotąd jeszcze nie ukończonych w całości. Zyskujemy z tych cennych prac, które po wykonczeniu stanowią będą pomnikowe dzieło statystyki krajowej, już dziś pewien pogląd na ogół stosunków własności ziemskiej w kraju, pogląd, który dalsze badania zapewne w niejednym wypełnią i zaokrągla, który jednak już w stanie takim, jak go ogłoszono, prostuje wiele mylnych uprzedzeń, i przyczynia się do prawdziwego oceniania stosunków własności większej, średniej i włościańskiej w kraju.

W Galicyi jest ogółem 13,640,645 morgów niższej-austriackich ziem, czyli 3,803,447 hektarów, z czego wypada na rolę 48 proc.; na łąki 11 proc.; na ogrody 1-4 proc.; na pastwiska 9 proc.; hale 0-42 proc., jeziora, stawy, moczary 0-27 proc.; lasy 25 proc.; na inne grunta 3-35 proc.

Kiedy przed laty dwudziestu znakomity a, niestety, niedość oceniony statystyk, ś. p. dr. Mieczysław Marassé użytkował zestawiony przez c. k. Namiestnictwo materiały do podziału własności ziemskiej według rozmiarów osobno dla własności ziemskiej tabularnej niegdys dominikalnej, a osobno dla własności ziemskiej innej, a to na podstawie tymczasowego katastru z r. 1819 i na podstawie pomiaru dla stałego katastru z lat 1847 — 1859¹⁾, stan własności gruntowej w kraju przedstawiał się jak następuje:

Według katastru z r. 1819 było ogółem własności dominikalnych 8448 z tego wyżej 1000 morgów 1459 własności, od 1000 — 500 morgów 1413 własności, od 500 — 300 morgów 1085 własności, od 300 — 100 morgów 1595 własności, niżej 100 morgów 2796 własności.

Według katastru z lat 1847 — 1859 było ogółem własności dominikalnych 7435, z tego wyżej 1000 morgów 1639, od 1000 — 500 morgów 1667, od 500 — 300 morgów 1194 własności, od 300 — 100 morgów 1622 własności, a niżej 100 morgów 1313 własności. Ogółem własność dominikalna zajmowała według starego katastru i według nowego katastru 5,600,000 morgów. Największe obszary własności spotykamy na Podolu w Brzeżańskim i Złoczowskiem, najmniejsze w Rzeszowskiem, Tarnowskiem, Krakowskiem i Nowo Sądkiem. Własności włościańskich liczone w r. 1819 ogółem 519,292, w roku 1859 ogółem 793,970, to znaczy, że w tym czasie ilość właścicieli włościan wzrosła o 55 proc. Ilość właścicieli wyżej 50 morgów spadała nawet o 38 proc., natomiast ilość własności średnich od 50 — 5 morgów wzrosła o 34 proc., a ilość gospodarstw ma-

¹⁾ Dzieła ekonomiczno-polityczne i statystyczne Mieczysława hr. Marassé. — Kraków 1887 tom I. „O wolności parcelowania gruntów str. 347 i nast.“

łych niżej 5 morgów podniosła się prawie w dwójnasób.

Według dat najnowszych, przedstawionych przez prof. Piłata, własność tabularna liczy 5,500,214 morgów n. a. to jest 40-33 proc. powierzchni Galicyi; z tego przypada na lasy wielkiej własności 3 miliony morgów, na rolę, łąki i ogrody 2 miliony morgów, a na pastwiska przeszło 180,000 morgów.

Z tej własności przypada pewna część na t. z. martwą rękę, a mianowicie 728,000 morgów, t. j. 13 proc. w posiadaniu państwa i funduszu religijnego 415,000 morgów, beneficjów duchownych 213,000 morgów, fundacje 80,000 morgów, wreszcie majątki tabularne gmin 20,000 morgów. Z pozostałej reszty obszaru tabularnego 4,771,000 morgów, na dobra fideikomisowe przypada 57,934 morgów; nadto 35 właścicieli powyżej 10,000 morgów posiadają razem 1,100,000 morgów, czyli piątą część całej własności tabularnej. [aust. Zakład kredytowy ziemski 147,000 morgów, Br. Liebig 95,000, J. C. W. Arcyksiążę Albrecht 79,000, J. E. hr. Alfred Potocki 72,000 morgów i 7 innych z obszarem od 25,000—50,000 morgów.] Około 2000 właścicieli tabularnych posiada niżej 200 morgów majątku; 2000—2200 właścicieli posiada majątki o 200—10,000 morgach. Pod tym względem daty jeszcze nie są kompletne i posługiwać się trzeba oszacowaniem.

W szczególności uwidatnił prof. Piłat stosunki własności ziemskiej tabularnej na Podolu, w obwodzie sądowym tarnopolskim, składającym się z powiatów politycznych: tarnopolskiego, zbarazkiego, skałackiego, trembowelskiego, husiatyńskiego, czortkowskiego i zaleszczyckiego. Tak ograniczone Podole obejmuje obszar 1,184,507 morgów czyli jedenastą część powierzchni kraju. Z tego obszaru przypada na własność tabularną 495,167 morgów czyli 41-80 proc., na własność inną 689,340 morgów czyli 58-20 proc. Cały obszar wielkiej własności na Podolu obejmuje 615 majątków tabularnych w ręku 315 właścicieli, z tych 7 właścicieli posiada majątki nad 10,000 morgów, 11 właścicieli majątków od 5000—10,000 morgów, 25 właścicieli majątków od 2500 do 5000 morgów, 108 właścicieli 1000 do 2500 morgów, 61 właścicieli 500—1000 morgów, 52 właścicieli 250—500 morgów; 31 właścicieli 100—250 morgów, a 35 właścicieli niżej 100 morgów.

Martwa ręka zajmuje na Podolu 20 majątków, przestrzeni 15,000 morgów. Na 295 właścicieli prywatnych wyznania izraelskiego jest 50. Tych 50 właścicieli-żydów, posiada 62,781 morgów czyli 13 proc., t. j. ósmą część Podola.

Daty, zebrane o podziale własności ziemskiej włościańskiej w 249 gminach typowych, nie dadzą się uogólnić i muszą być studyowane według tablic statystycznych w całej ich rozciągłości. Podano tam przy każdym powiecie sądowym gminę typową i zestawiono podział własności według wykazanego przychodu gruntowego od poniżej 5 złr. aż do wyżej 150 złr. Niech nam wolno będzie uczynić skromną uwagę, iż dla zrozumienia i uprzytomnienia istotnych stosunków własności ziemskiej włościańskiej i jej podziału, przedwzrostkiem dla przedstawienia podziału, byłoby bardzo pożądanem, aby obok wykazów posiadłości

według przychodu gruntowego umieszczono wykazy tych posiadłości według ich obszaru w morgach. Dochód gruntowy nie zawsze może wyraża prawdziwy stan własności, podczas gdy podanie obszaru w morgach od razu i bezpośrednio uprzyśpicnia zrozumienie podziału i jest może wymowniejszym wyrazem od cyfry dochodu gruntowego.

Korzystajmy jednak na razie z materiału, jakiego nam biuro statystyczne dostarczyło.

(Dokończenie nastąpi.)

Z obecnej sytuacji.

Wedle doniesienia z Konstantynopola do *Pol. Corr.*, tamtejszy ambasador rosyjski, Nelidow, zarówno wobec tureckich meżów stanu, jak swych dyplomatycznych kolegów, zaprzeczył stanowczo pogłoskom o koncentracjach wojsk lub innych przygotowaniach wojennych w południowych okolicach Rosyji.

W liście z Petersburga do *Pol. Corr.* zwrócono na to uwagę, iż postawa, jaką zajęły Austro-Węgry, Włochy i Anglia w kampanii dyplomatycznej przeciw Bułgarii, wywarła głębokie wrażenie w petersburskich kołach rządowych. Spodziewano się tam, iż ani jedno z mocarstw nie odmówi swego poparcia krokowi rosyjskiemu, i że ta wspólna akcja wszystkich państw sprawi tak silną konsternację w Sofii, iż Bułgarzy zgodzą się bez wahania na komisarza rosyjskiego i nie osmielą się ani słówkiem zaprotestować przeciw jego zarządzeniom. Tymczasem przekonano się, iż Bułgarzy nawet krokowi zbiorowemu wszystkich mocarstw stawiliby taki sam opór, jak Grecya w roku 1886, i że do takiej zbiorowej presji, jaką zastosowano podówczas wobec Grecyi, nie dałoby się absolutnie nakłonić Austro-Węgry, Anglii i Włochy. Nie ulega wątpliwości, że takiemu przeświadczeniu należy przypisać ową zmianę w taktyce rosyjskiej, jaka zaszła ostatnimi czasy na polu sprawy bułgarskiej.

W tym samym liście powiedziano dalej, że rząd rosyjski, za pośrednictwem zbiegłych do Petersburga oficerów bułgarskich, udawał się do Karawelowa, aby wypracował plan detronizacji księcia Ferdynanda, przyrzekając materyalne poparcie. Żądano, by Karawelow, połączony z Cankowem, zjednoczył opozycję bułgarską. Radzono dalej założenie dziennika, żeby przygotować grunt i nie narazić się na podobne fiasco jak zamach sierpniowy. Liczni agenci zajęci są w tej chwili przeprowadzeniem owego planu, który jednakże nie znajduje w Rosyji jeduomyślnego aprobaty, albowiem nie ufają tam bardzo Karawelowowi i są zdania, że wielu, zarówno rosyjskich jak bułgarskich awanturników wyzyskuje tylko sprawa bułgarska, aby wzbogacić się kosztem Rosyji, a to wszystko ma ten tylko skutek, iż coraz bardziej rozszerza się rozpadlina, dzieląca Rosyję i Bułgarię.

Z Londynu donoszą, iż tamtejszy urząd zagraniczny miał otrzymać nowe propozycje w sprawie bułgarskiej.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina:

Kreuz-Ztg., omawiając w długim artykule obecną sytuację europejską, dochodzi do bardzo pesymistycznych wniosków, mówi bowiem, że Rosyja stara się siłą nieufności pomiędzy centralnymi mocarstwami Europy, a skutkiem jej zabiegów będzie później, czy prędzej wojna europejska.

Z Berlina.

(Wskreszenie zasady kolegialności ministerialnej — Wojskowe otoczenie cesarza Wilhelma. — Szwajcarska rada związkowa i agenci prowokacyjni.)

Jak donoszą z Berlina, znajduje się tam obecnie na porządku dziennym ważna kwestya co do stanowiska księcia Bismarcka. Idzie tu bowiem w pierwszym rzędzie o wskreszenie zasady kolegialności ministerialnej przy traktowaniu i rozstrzygnięciu o sprawach państwowych. Za ostatniego panowania, szczególnie przy końcu kanclerza, zaledwie od czasu do czasu zasięgnął zdania kolegów w ministerstwie, i to w poufnych, nie oficjalnych pogadankach.

Narady ministerialne, szczególnie w rzeczach doniosłych, przestały się odbywać, a zasada kolegialności stała się czynnikiem iluzorycznym. Otoż twierdzą, że za obecnego panowania i wskutek życzenia Fryderyka III. ma ona być na nowo potrzebna. Mówią nawet, — co jednak potrzebuje potwierdzenia, — że się ukaże w tym dachu reskrypt cesarski.

Berlińska *Voss. Ztg.* wiadomość powyższą potwierdza i ze swej strony dodaje: „Sprawa kolegialności już w dawniejszych latach często stanowiła przedmiot obrad ministerialnych. Obecna poruszona sprawa zawdzięczać należy prawdopodobnie jedynie tylko cesarzowi, który pragnie ograniczyć samodzielne postępowanie ministrów w sprawach zasadniczych“.

Wojskowe otoczenie cesarza Fryderyka składa się obecnie: z 22 generał-adjutantów, z 6 generałów *à la suite* i 13 adjutantów przyboycznych. Najstarszym generałem adjutantem jest generał hr. Goitz.

Szwajcarska rada związkowa zwróciła się do rządu niemieckiego z zażaleniem na platnych „agentów prowokacyjnych“. Do faktu tego dodaje *Schles. Ztg.* uwagę, iż agenci, o których mowa, są istotnym niebezpieczeństwem dla pokoju i spokoju Niemiec. Jako objaw zaś najcharakterystyczniejszy zaznacza dziennik ten, że najskrajniejsi, najgłośniejsi i najżywiej czujący następnie demaskują się częstokroć jako „agenci prowokacyjni“. Objaw taki wzbudza nieufność i nowych niespodzianek obawiać się każe. Ponieważ zaś wedle oświadczenia pana Puttkamera w parlamencie, rząd niemiecki o prowokacyjnej robocie agentów policyjnych nie wiedział, przeto zdaniem *Schl. Zeitung*, spodziewać się można zarządzenia złemu.

Z Watykanu.

(Sprawa rokowań między Watykanem i Petersburgiem. — Konsystorze papieskie.)

W tak doniosłej sprawie układów Watykanu z Petersburgiem stwierdza *Czas*, iż

wreszcie Słuszki tyczy, pan to bogobojny i słuszny; ano, prawdę rzec muszę, słabego ducha jest, a dla Radziwiłłów szczególnie łaskawy. Jakież tam rodzinne konnexe czy pokrewieństwo zachodzą, które go znać mocno niewola i w działaniu otwartem krępują...

— Smutne to są rzeczy, które mi powiadacie — przerwał mnich — aleć nadziei tracić nie można. Sprawa to boża, więc nie zginie, bylebyśmy i my nie upadali na duchu. Prawdać to, że Sołohub bez fortuny, a Kurbski, chociaż już sam Litwin, nie dał jeszcze może zapomnieć o tem, że ojciec jego przybyłszy był, przeto też influencyi skutecznej wyrzucić nie zdoła; sądzić wszakże, że pan kasztelan żmujdzki, pomimo swych z Radziwiłłami konnexej, uczynić może wiele...

— Nie uczyni nic! ani on, ani Kurbski, ani Sołohub! — zawołał żywo Choraży. — Miałem ja już tego dowody. Istniał z dawnych czasów w Birzach kościółek katolicki, drewniany, ale go spalono. Katolicy odbudować go chcieli i kilkakrotnie zwozili drzewo na tę budowę, ale z rozkazu dyspozytora birzańskiego materyał zwieziony zawždy rozkradano, a wreszcie miejsce owo, gdzie był kościół i cmentarz stary, zaorano i żytem zasiano; zaś pan dyspozytor z drzewa na kościół przeznaczanego, piękne sobie mieszkanie włoskie zbudował. Dowiedziawszy się o tem książę Kurbski, pojechał do Birz, gdzie go książę Krzysztof sutym obiadem częstował. Książę obiad jadł i wino pił, a dopiero gdy

chlebem zakąsić przyszło, przypomniał sobie ów kościół i cmentarz i rzekł, jako birzańskiego chleba jeść nie będzie, bo to jest chleb umarłych i trupami traci... I kazał sobie przynieść z wozu własnego chleba kawałek. Książę Krzysztof cieszył się tem pono bardzo i śmiał się z owego księcia a katolicy nic na tem nie wskórali. Do pana kasztelana żmujdzkiego udawano się także w tej sprawie o interwencyę, ale on zawždy się wymówił, nie chcąc przeciw księciu Hetmanowi nie wszczynać. Wczoraj chodzącem ja do pana kasztelana w innej sprawie, mnie zbliżka obchodzącej. Ano, że to się także Radziwiłłów, choć pośrednio, tyczyć może, nie mam nadziei, aby co uczynił, chociaż obiecał...

Mnich z głową spuszczoną, z oczami utkwionymi w ziemię w zamyśleniu ponurem, słuchał relacyi Chorażego, nie przerywając. Snać to, co słyszał, bolesne na nim wywierało wrażenie a w myśli szukał rady skutecznej. Wreszcie rzekł:

— Pan Słuszka jest pono jeszcze w Warszawie, więc zanim do Stolpców dojadę, tu z nim jeszcze mówić będę, a może go zdołam natchnąć silniejszą wolą...

— O mówcie mu, ojcze, mówcie! — zawołał Choraży. — Może też i w tej mojej sprawie, a raczej nie mojej jeno nie-szczęsnej, opuszczonej niewiasty i dziecka kaleki, co uzyskać zdołacie...

— A jakaż to sprawa? — zagadnął mnich.

— Sprawa z człowiekiem, — odrzekł Choraży — który i wam nie jest

obcy, który w pamięci waszej tak krwawą zapisał się krzywdą, że jego nazwiska przed wami wymówić się lękam...

Xiądz powstał z miejsca i na Dziembowskiego spojrzął bystro. Była chwila milczenia, bo Choraży wahał się mówić dalej, a mnich pytał się wahał, aż wreszcie głosem stłumionym:

— Nazwisko jego?... — zagadnął.

— Siciński Jan... — z cicha wymówił Choraży.

— Siciński! — zawołał xiądz, — chwytając silnie Dziembowskiego za rękę. Wzdrygnął się cały i głowę pochylił ku ziemi. Chwilę milczał, a potem urywanemi słowami, głosem stłumionym mówił:

— Przeczyłem to nazwisko... chociażem go nie wymienił od lat tylu i nie słyszałem odtąd nigdy... Siciński!... — powtarzał — to wróg mój zawzięty, który na drodze mego żywota stanął nieprzepartą zaporą, który pamięć mej matki bezczęścił, a mnie o mało nie uczynił zabójcą! Gdyby nie ten człowiek... inną by moje życie poszło było koleją!

Wzrok mnicha rozplomieniał się gniewnie.

— Siciński... — szeptał znowu jakby sam do siebie. — Ile to walk, ile po-hańbienia, ile krzywdy i bólu w tem jednem nazwisku!... Widzę go, jak stoi pod mieczem moim, bezbronny... Ale Bóg strzegł... nie spełniłem morderstwa, puściłem go wolno!

— I źleście uczynili! — przerwał z uniesieniem Dziembowski, — bo oto on

teraz miecz schował do pochwy, pióro zaś wziął do ręki i niem wielkie zgorzzenie szerzy, xięgi heretyckie wydając i Radziwiłłom służąc... Ale — dorzucił po chwili, — widząc jako mnich, cały poruszony, w ponurem zatonął milczeniu, — złem uczynił, mówiąc wam o nim i przypominając srogie, wyrządzone wam krzywdy...

Wyraz ten ocucił mnicha; podniósł głowę i ujął znów Chorażego za rękę.

— Krzywdy... — powtórzył z moją pamięcią!... Mówcie, mości Choraży, żali mogę co uczynić dla niego?

— Nie dla niego, — odrzekł Dziembowski, — jeno dla małżonki jego i dziecka. Pan Siciński za łaską Radziwiłłów wzmógł się teraz bardzo: fortunę piękną ma i wzięcie u ludzi, ale serce jego już do reszty w tych najświętszych heretyckich skamieniało, że o najświętszych obowiązkach zapomina. Syna starszego, Władysława, uczynił spadkobiercą swego kacerstwa, wychował starannie na pięknego młodziana, dla niego też całe swe mienie przeznaczoną i krzywdzi młodszego dziecko, biednego garbusa, dusza, gdy się patrzy na niedole tej niewiasty i chłopięcia kaleki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wszystkie wieści, jakoby te układy już się ukonczyły, lub jakoby poczyniono już stanowcze ustępstwa są mylne. Przeciwnie bowiem, wszystkie wiadomości otrzymane przez ten dziennik, jak i inne pisma świadczą, że rokowania w Rzymie, a zatem rokowania rozstrzygające, dopiero albo się rozpoczyna, albo się rozpoczęły w tych dniach i przeciągną po za święta wielkanocne. Dalej dodaje dziennik krakowski dla informacyj, że właśnie teraz, gdy nadeszła w sprawie układów z Rosją chwila rozstrzygnięcia, Ojciec św. w skutek różnych okoliczności, stał się jak najmniej przystępnym i wstrzymał wszystkie posłuchania prywatne a nawet kardynał sekretarz stanu widuje Leona XIII bardzo rzadko, co więcej nawet kardynał Pecci niema przystępu do niego.

W kongregacjach mniej ważnych, dał Papież pełną władzę kardynałom-prefektom. Sprawy doniosłe sam trzyma w swych rękach, a do nich niezawodnie w pierwszym rzędzie należy ta, która nas i świat katolicki w tej chwili tak żywo zajmuje.

Do *Monde* donoszą z Rzymu pod dniem 26 b. m., że rokowania Stolicy św. z Rosją toczą się bez przerwy. Do punktów, co do których osiągnięto już porozumienie, należy sprawa obsadzenia wakujących stolic biskupich i osieroconych probostw. Główną trudność stanowi kwestya mieszanych małżeństw i języka polskiego. Celem przyspieszenia załatwienia tych trudności, ma przybyć do Rzymu w czasie najbliższym osobny delegat rosyjski, któremu powiedzie się prawdopodobnie ukonczyć rozpoczęte w Wiedniu rokowania.

Zapewniają, że zaraz po Wielkanocy odbędzie się konsystorz, lecz tylko dla mianowania nowych biskupów. Konsystorz zaś kardynalski nastąpi dopiero w czerwcu, przed 29 t. m. Otrzymają na nim kapelusze monsignorowie D'Annibale, Santori i Macchi, marszałek nadworny papieski. Monsignor Bocca, dawny sekretarz osobisty Papieża, został asesorem inkwizycji w miejsce pierwszego; monsignor Simoneschi, albo monsignor Bacelli, sekretarzem kongregacji koncylium w miejsce drugiego; a monsignor della Volpe, terażniejszy wielki podkomorzy, marszałkiem nadwornym w miejsce monsignora Macchi.

Zajścia w Bukareszcie.

Rozpoczęte w dniu 27 b. m. przez opozycję rozruchy uliczne nie skończyły się tegoż dnia, lecz ponowily nazajutrz. Jak donoszą do *Fremdenblattu*, już wcześniej z rana w dniu 28 b. m. rozdawano w redakcyi pokątnego pisma *Europa* rewolucyjną odezwę, podpisaną przez wszystkich opozycyjnych członków Izby i Senatu. O godzinie 1 w południe zgromadzili się przywódcy opozycji przed lokalem klubu konserwatywistów i na czele gawiedzi ulicznej, liczącej do 300 ludzi, udano się z odkrytymi głowami, celem wywołania wrażeń większego, do Izby. Warta, licząca około 20 ludzi, nie wstąpiła w wywołanie, którymi przywódcy deputowanego strzelili z rewolwerów. Straż wejścia odźwiernego Izby i zabił go, przy czym kula drasnęła jeszcze deputowanego J. deputowanego w szyję. W Izbie mało było jeszcze nioń. Prezydent Izby, generał Lecce, zażądał natychmiast przysłania wojska, prokuratorów i sędziów śledczych, celem zbadania sprawy na miejscu.

Tymczasem starała się opozycja namawiać lud do rewolucyi. Ale ludność stołnicznego grona ludzi, najętych za pieniądze przez niejakiego Costafora, z redakcyi że podczas gdy z większości wykazało, przy sobie broni, prawie wszyscy opozycyjni, że strzały zwrócone były przeciw członkom większości Izby i dane przez przywódców opozycyi. Filipescu i Fleva, jako główni podżegacze, zostali uwięzieni.

Przypuszczają powszechnie, że zamach ten był zwrócony przeciw Janowi Bratiano, który jednak wówczas, gdy się to działo, wszedł na ulicę, i zwrócił uwagę, że poseł rosyjski, Chitrow, wśród hałasującej gawiedzi i rozmawiali z przywódcami opozycyi.

Wiehrzenia we Francyi.

Według najświeższych relacyj z Paryża, od chwili ogłoszenia, że generał Boulanger przeniesiony został w stały stan spoczynku i spensjonowany, wzmożyły się obywatelskie sympaty dla trybuna, jak go już słusznie nazywać można. Mówią, że nieszczęśliwym był prawdziwie zbieg wypadków, równoczesnego uwolnienia od winy Wilsona i wydania surowego wyroku przeciw

Boulangerowi. Okoliczność tę wyzyskują rozmaite frakcyje, ażeby silniej jeszcze podkopać powagę rządu. Frakcyj zaś tych namnożyło się obecnie mnóstwo. Wszystkie one hałasują, wiehrzą, narzekają na rząd, ale celu właściwego swych zabiegów określić nie umieją. To właśnie poczujątą roztrójniejsi za objaw najgroźniejszy. Ze stanu bowiem niepewnego skorzystać może pierwszy lepszy awanturnik. Wszyscy zresztą są przekonani o bliskim obaleniu gabinetu, ale i wszyscy też mniemają, że utworzenie nowego połączone będzie z nadzwyczajnymi trudnościami.

Ogłoszony w *Gaulois* przez jednego ze sprawozdawców przebieg przesłuchania Boulanger'a przez ankietę wojskową, przyczytnił się także w części do rozjątrzenia. Według ustnej relacyi generała, rząd wybrał na sędziów takich generałów, którzy rzekomo nie mogli zapomnieć Boulangerowi surowości jego, gdy był jeszcze ministrem wojny. W rozmowie dalszej ze współpracownikiem *Gaulois*, zrobił Boulanger uwagę:

„Życzono sobie, ażeby powrócił do cywilnego życia obywatelskiego, ażeby był zupełnie wolny. Bardzo dobrze, zobaczę, jak użytek zrobię z tego.“

Pogróżka ta zachęca przyjaciół generała do gorliwszej jeszcze agitacyi. Jakoż nie zaniebują tego, tembardziej, że głosów uzyskanych przez Boulanger'a w departamencie Aisne, przed przeniesieniem go w stan spoczynku, rząd nie uzna, trzeba zatem gromadzić wyborców i zjednać ich na nowo.

Powszechną także zwróciło uwagę odbycie posiedzenia przez stowarzyszenie Alzateczyków i Lotaryńczyków, które ma na celu wspieranie przebywających w Paryżu obywateli tych prowincyj. Miało ono tym razem wybitniejszy jeszcze charakter polityczny i zwrócone było przeciw wicherzycielstwu ulicznemu z Boulangerem. Przewodniczącym zgromadzeniu Schlumberger witał Ferryego w imieniu wszystkich Alzateczyków i Lotaryńczyków i wyraził życzenie, ażeby gorące przyjęcie w tym kole wynagrodziło Ferryemu niezasadnie wycieczki przeciw niemu. Ferry, podziękowawszy, rozstrząsał w mowie swej przyczyny, dla których Alzacya i Lotaryngia poczytują go za swego. Jestem, dodał, sam po części Alzateczykiem, wspomnienia młodości mojej ściśle się łączą z czasem pobytu szkolnego w Strasburgu, a jeżeli mi obywatele tych prowincyj ufają, to dla tego, ponieważ uznali, iż polityka moja jest trafną wbrew wycieczkom prasy, za prawnym jadem i złością. Mąż stanu, mówił dalej, powinien dbać nie tylko o opinię swego najbliższego otoczenia, ale także o opinię Europy. Francya niewielu ma przyjaciół, ale nie traci nadziei pozyskania ich, wszelako tylko wtedy, jeżeli będzie mogła poszczycić się silnym rządem i rządem, który wie, czego chce. Rząd poniżył się sam i musiał zrezygnować z nadziei przyszłości, skoroby dał ucho głupcom, którzy podnoszą wrzawę na ulicy, albo usłuchali tych szaleńców, którzy robią politykę tylko w pałacu Burbonów albo na dworcu lądowym. Naród, który toleruje tyranję uliczną, byłby tak samo pogardliwy godny, jak naród, któryby się poddał terroryzmowi jednego człowieka i pana. Tę politykę umiarkowania pojęli Alzateczycy i postępują według niej, którzy pozostali w ojezycznych stronach, nie dopuszczają się bowiem żadnego kroku nierozważnego.

Donoszą, że przyczyna nadzwyczajnie gorliwego popierania Boulanger'a przez deputowanego Lagnerre została odkryta. Oto p. Laguerre, który się niedawno rozwodził z pierwszą żoną, ma zamiar, jak donosi *Mot d'Ordre*, wejść powtórnie w związek małżeński z panną Marceliną, córką generała Boulanger'a.

KRONIKA

Lwów, 30 marca.

— **Najj. Pau** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuly gminie Ruda, w powiecie kamioneckim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **PP. Namieśnikowatwe** przyjmować będą na „Święcone“ w pierwszy dzień Świąt, t. j. w niedzielę o godzinie 1 1/2.

— **W kościele OO. Bernardynów** dziś w piątek o godzinie pół do 7 wieczorem wykonane zostaną następujące utwory: Cherubiniego kwartet męzki; Pergolesego duet odspiewają: panna L. Stroka i p. R. Steingraber; Dworzaka solo altowe z „Stabat Mater“ panna W. Hülich; Pergolesego solo sopranowe z „Stabat Mater“, panna L. Stroka; Händla aryę, pan R. Steingraber; Rossiniiego duet panie M. Lederer i W. Hülich; Mendelsohna kwartet męzki.

— **W kościele OO. Zmartwychwstańców** przy ul. Piekarskiej, dziś, w pią-

tek, o godz. 6 wieczór, wykonają amatorowie pod kierownictwem p. Słomkowskiego następujące utwory: *Popule meus*, ze zbiorów melodyj słowiańskich z r. 1559, Seklucyana; *Miserere*, Gregoria Allegri; *Crucifixus*, Palestriny i *Tenebra facta*, Haydn'a.

(m) **Walne zgromadzenie** lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem inspektora p. Józefa Kerekjarty, w zastępstwie prezesa dr. G. Roszkowskiego. Z odczytanego przez p. H. Gałęckiego sprawozdania z czynności zarządu w czasie od 1 listopada r. z. do dnia wczorajszego, dowiedzieliśmy się, że nowy zarząd opracowanie i wydanie słownika rusko-polskiego i polsko-ruskiego poruczył do załatwienia osobnej komisji; urządził dwa towarzystwa zebrań w kasynie miejskiej dla członków towarzystwa; w celu powiększenia funduszu na rzecz burs, utrzymywanych przez Towarzystwo, urządził d. 5 lutego wieczorem, który przyniósł 186 zł. dochodu, a nadto 6 odczytów naukowych za mierną opłatą dla szerszej publiczności; odczyty te urządzone staraniem dr. Roszkowskiego miały znaczne powodzenie, za co też zarząd składa podziękowanie swemu prezesowi. Co do odebrania zaległych w członków długów, porozumiał się p. Kerekjarto z adwokatem dr. Maksem, a nadto uprasza zarząd kolegów, ażeby jak najrychlej uiszcili się z długów zaciągniętych w Towarzystwie. Wniosek nauczycieli lwowskiego okręgu zamejskiego, ażeby pp. posłom na Sejm krajowy złożyć podziękowanie za zajęcie się polepszeniem doli nauczycieli szkół ludowych, odesłał zarząd oddziałowy do głównego zarządu Tow. pedagogicznego, wreszcie udzielił zarząd członkom potrzebującym doraźnego wsparcia 30 zł. Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości równie jak sprawozdanie co do stanu biblioteki, która liczy 1030 dzieł w 1150 tomach i prenumeruje dwa czasopisma, tudzież sprawozdanie co do stanu kasy, który wykazuje następujące rezultaty. Na zaliczkach do d. 29 b. m. było 796 zł., a w kasie gotówka 235 zł. Przez powstanie w miejsce uczelni członkowie zebrań pamięć gorliwego pracownika na niwie oświaty śp. Romualda Starkla, poczem p. Opałek miał odczyt „O początkach nauczania“.

— **W jutrzejszej uroczystości rezurekcyjnej**, która się odbędzie w Archikatedrze obrz. łac. o godzinie 6 wieczór, wezmą udział trzy bataliony piechoty, a mianowicie: batalion pułku nr. 9 z kapelą i sztandarem, oraz po batalionie pułków nr. 15 i 95. Komendę objął podpułkownik Gröller. Defilada wojsk odbędzie się przed pałacem Namiestnictwa.

(m) **Spółka mleczarska**. Walne zgromadzenie członków zawiązującej się spółki mleczarskiej uchwalilo dnia 3 b. m. zwołać w jak najkrótszym czasie ponowne zgromadzenie uczestników Spółki, w celu ostatecznego uchwalenia kilkakrotnie już poprawianego statutu i stanowiącego ukonstytuowania się Spółki. Dla wprowadzenia w życie „Mleczarni Związkowej“ we wrześniu lub październiku r. b. muszą być przygotowane czynności już teraz przedsięwzięte. Przystępujący tedy do Spółki członkowie zostaną zaraz po jej ukonstytuowaniu się wezwani do złożenia prócz wpisowego, także 10 proc. od subskrybowanych udziałów. Liczne wpisy udziałów w ostatnich czasach, nie dowalają wątpić, że Spółka mleczarska wejdzie w życie. Komitet wykonawczy, złożony z pp. Jana Brajera, Tadeusza hr. Dzieduszyckiego, K. Pańkowskiego, W. Bischofa i Adama Kopki, uprasza tych, którzy do Spółki przystąpić pragną, aby zechcieli przybyć na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 4 kwietnia o godzinie 10 z rana w sali komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, przy ulicy Ossolińskich nr. 15. Po ukonstytuowaniu się Spółki, lista uczestników zostanie zamkniętą. Na tem zgromadzeniu przyjdą pod obrady: Projekt statutu dla „Spółki mleczarskiej“ stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i projekt regulaminu dotyczącego się dostawy mleka przez producentów.

— **Repertuar teatralny**. Teatr nasz skończył właśnie rok administracyjny, a z Wielką nocą rozpoczyna rok nowy. Sezon zacznie komedya Przybylskiego „Państwo Wackowie“ w niedzielę po południu o pół do 4-tej. Wieczór „Don Cezar“, operetka Dellingera. W poniedziałek po południu „Wagabunda“, operetka Zellnera, wieczór „Pan Jowialski“, Al. hr. Freydr. — We wtorek „Nanon“, operetka Genée'go.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych** we Lwowie nadeszły następujące obrazy: 1. Machniewicza Fran. portret pani Ch., pastel; 2. Makarewicza Jul. „Dzik i wilk“, palety; 3. Jaroszyńskiego Józ. „Przeprawa Huculów“; 4. Kossaka Juliusza „Piotr Dunin Borkowski, obózny koronny, chorąży generalny sandomirski w bitwie pod Moskwą 1611 r.“; tegoż „Jerzy Dunin Borkowski, dowódca załogi, ginie, broniąc zamku Wiśniowieckiego, gdy żonę jego Tatarzy w jasyr biorą 1675 r.“; tegoż „Jerzy Dunin Borkowski, podstoli żydaczowski, buńczuczny nadworny koronny, wprowadza pod buńczukiem Augusta II króla do Drezna 1719 r.“; tegoż „Jerzy hr. Dunin Borkowski, starosta zadelicki, ostatni chorąży rotty pancerniej ziemi sanockiej, na czele swej chorągwi 1764 r.“; wreszcie te-

goż „Stadnina“, wł. pryw.; Łosia Włodzimierza „Poranek zimowy“ i Pocięchy Michała „Po zachodzie słońca“, akwarella. Wystawa zamknięta od soboty w południe do poniedziałku rano.

— **W sprawie pielgrzymki polskiej do Rzymu**, ksiądz dr. Wincenty Smoczyński, kierownik pielgrzymki, podaje do publicznej wiadomości, że legitymacye dla wszystkich uczestników są już wysłane w listach poleconych. Kto dotąd nie otrzymał legitymacyi, niech robi poszukiwania na poczcie, gdzie złożył pieniądze, lub zład odbiera listy. Jedna tylko legitymacya nie została wysłaną z powodu nienadania dokładnego adresu. Legitymacyj wysłano 540. Wszyscy pielgrzymi galicyjscy, na mocy legitymacyi, wydanej sobie przez kierownika pielgrzymki, mają prawo za jej okazaniem przy kasie kolei żelaznej, zład będą odjeżdżać do Krakowa, i to na wszystkich kolejach Galicyi i Bukowiny, otrzymać bilet odnośnej klasy za połowę zwykłej ceny. Pielgrzymi niezaopiekowani, potrzebujący noclegu w Krakowie, mogą się zgłosić do OO. Misyjonarzy na Kleparzu, gdzie z uprzejmości ks. Soubiella, wizytatora, otrzymają bezpłatne pomieszczenie. Gdzie, którego dnia i o której godzinie będą wydawane bilety na kolej żelazną, będzie później ogłoszone. W końcu uprasza się pielgrzymów, mających legitymacye do rozpoczęcia podróży od stacji: Krzeszowice, Oświęcim i Bogumin, że tylko na tych stacjach mogą wsiadać do pociągu nadzwyczajnego w dniu 6 kwietnia b. r., wiozącego pielgrzymów. — Lista jest stanowczo zamknięta.

† **Bolesław Spausta**. Czytamy w *Kuryerze Lwowskim*: „W połowie listopada z. r. donieśliśmy o zaginięciu kolegi naszego redakcyjnego, Bolesława Spausty, który d. 14 listopada wieczorem wydalwszy się ze strzelbą z domu brata swego we wsi Chłopaeh pod Komarnem, więcej nie powrócił i mimo najgorliwszych poszukiwań nie mógł być odnaleziony. W czasie zimy z różnych stron dochodziły wieści, że wyjechał w dalekie strony i żyje, lecz okazały się bezzasadnymi. Na wiadomość, że w Budapeszcie w hotelu Hungaria d. 11 grudnia odebrał sobie życie jakiś człowiek, mieniący się dziennikarzem ze Lwowa, poczyniliśmy onegdaj stosowne kroki, aby dojść tożsamości osoby. Tymczasem wczoraj po południu nadszedł telegram z Komarna, że tam po zejściu śniegów i lodów odnaleziono zwłoki śp. Bolesława. Nieboszczyk był synem zasłużonego lekarza lwowskiego i liczył 36 lat wieku. Zaraz po ukończeniu gimnazjum oddał się zawodowi dziennikarskiemu. Wytrwał studia w dziedzinie estetyki i historii sztuki pięknych, kwalifikowały go na bystrego recenzenta artystycznego i w tym dziale będąc czynnym odznaczał się piórem trafnym i ciętym. Oprócz tego piękne wydawnictwo artystyczne Diwolda w Preszowie zawdzięcza mu tekst polski do reprodukcji klasycznych obrazów.“

— **Wydział Czytelnia akademickiej** zaprasza członków towarzystwa na Święcone, które odbędzie się w poniedziałek, 2 kwietnia, o godzinie 11 w południe, w lokalu Czytelnia.

— **Święcone** w stowarzyszeniu młodzieży handlowej odbędzie się w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie w pół do 9-tej wieczorem, we własnym lokalu, na które zaprasza dyrekcya wszystkich członków.

— **Stan powietrza**. Barometr poszedł do góry.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennej kierunku z południowej strony, średnia temperatura dnia około 15°C, stan nieba zmienne, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, opadu nie będzie, co najwięcej wcale nieznacznego.

Pierwsza połowa kwietnia będzie przeważnie niepokojna, w pierwszym tygodniu opady nieznaczne, znaczniejsze około 7 przy obniżonej temperaturze.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +16.8°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +11.9°C., najwyższa była +22.4°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 756 mm.

— **Policya** wysłedziła onegdaj u znanego ukrywacza kradzionych rzeczy, Icka Sigla, na Znienieniu suknie, pochodzące z kradzieży, dokonanych przed kilku miesiącami, przez włamanie się do sklepów pp. Wojciechowskiego i Frankowskiego, przez Maryana i Albina Bodaszewskich, których wraz z innymi złoczyńcami odstawiono przed tygodniem do sądu kryminalnego. Wczoraj wieczór przytrzymał tu znanego handlarza dusz, który wywozi zagranicę dziewczęta do domów rozpusty; przytrzymał go w chwili, w której nakłaniał służącą, Pepi A. do wyjazdu. Złoczyńcę oddano do sądu karnego.

— **Przejechał**. Dorożkarz, Ignacy Stareński, najechał wczoraj po południu na ulicy Gródeckiej dwuletnią Joannę Get, córkę cieśli, która odniosła tak znaczne obrażenia na ciele, że musiano ją odwieść do szpitala.

— **Zbłąkany pies**, rasy dogów, popielatej maści, o białej piersi, znajduje się u Jerzego Kuzika, pod l. 11 ulica Rapaporta.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kupcowi Bernardowi Maderowi, ze składu pod l. 6 przy ulicy Furmańskiej, przez włamanie się oknem od podwórza, trzy sztuki sukna t. z. loden, 22 kilometrów manszestru, wartości 835 zł.; materję imitującą baranki czarne i białe, tudzież czarne skórki barankowe, dwie sztuki sukna granatowego i 5 metrów aksamitu. — Zgubiono książeczkę udziałową Eliasza Kupfer, wydaną przez tutejsze towarzystwo eskontowe; dwa przekazy pocztowe na 40 zł. i na 11 zł. 28 ct., adresowane do Jakóba Meszutina Nicka. — Znaleziono skórzaną obrózkę, z marką nr. 304.

— **Reprezentacya gminy m. Robatyna** wręczyła dnia 27 b. m. c. k. staroście miejscowemu p. Wiktorowi Reicheltowi, dyplom nadanego mu uchwałą z dnia 7 lutego b. r. obywatelstwa honorowego. Jednocześnie ta sama reprezentacya nadała honorowe obywatelstwo prezesowi miejscowej Rady powiatowej p. Mikołajowi Torosiewiczowi.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju przesłało, na ręce Prezydium c. k. Namiestnictwa, starostwo gródeckie 100 zł., zebraną z datków przeważnie w mieście Gródku; starostwo wadowickie kwotę 8 zł. 54 ct. ze składki parafian w Wilamowicach, oraz 10 zł. 70 ct. ze składki księży i parafian w Przeciszowie.

— **Ignacy Domejko** bawi od kilku dni w Krakowie, gdzie przepędzi święta, aby być obecnym na uroczystości prymicyj, które po świętach odprawi tam syn jego, kapłan niedawno wyświęcony w Rzymie.

— **Pogrzeb śp. Kazimierza Jarochowskiego** odbył się we wtorek po południu. Przed wyprowadzeniem zwłok z domu żałoby przemówił naprzód p. Fr. Dobrowolski, żegnając zmarłego imieniem redakcyi *Dziennika Poznańskiego*, którego śp. Jarochowski głównym był filarem. Następnie przemawiali: hr. Benzelstjerna-Engeström imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk, sędzia Motty, który żegnał nieboszczyka jako kolega jego niegdys w urzędzie, a w końcu w zawodzie poselskim i długoletni przyjaciel, a wreszcie ks. Zdzisław Czartoryski imieniem obywatelstwa. Kondukt żałobny prowadził najprzew. ks. biskup Likowski w asystencyi kilkunastu duchownych. Z posłów przybyli: ks. dr. Stablewski, prezes Magdziński sędzia Motty, Wierziński, Cegielski, Kosielski. Przed trumną niesiono wieńce od Tow. Przyj. nauk, od hr. St. Tarnowskiego, redakcyi *Dziennika Poznańskiego*. Od literatów i dziennikarzy z Warszawy, za trumną wreszcie od Koła polskiego i redakcyi *Kur. Pozn.*; trumna okryta była wieńcami od rodziny i kwiatami. W pochodzie żałobnym wziął udział znaczny zastęp obywateli z powiatu, tudzież cała prawie inteligencya miasta.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Choleńowie hr. Marceł Krasicki, dawny marszałek szlachty gubernii wołyńskiej; na zamku Niederstetten księżna Marya Julianna Auersperg, dama krzyża gwiazdowego i pałacowa Jej Ces. Mości, córka zmarłego księcia, Karola Auersperga, w 61 roku życia; w Paryżu księżę Padwy, który reprezentował w obec stronnictwa bonapartystycznego we Francji interesa księcia Wiktora Napoleona; w Warszawie pani Karolina z Kodrębskich Chełchowska, wdowa po byłym dyrektorze teatru lwowskiego i artystka dramatyczna, przeżywszy lat 73; w Krakowie pani Florentyna z Korczyńskich Skoblowa, wdowa po rektorze i profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 70 roku życia.

(m) **Zakład wodolecznicy w Zakopanem.** Zostający od roku pod umiętnym kierownictwem dr. Chramca, zostanie otwarty dnia 1 kwietnia.

— **Powódź na Węgrzech.** Przedwczoraj rzeki: Dunaj, Sawa i Drina wystąpiły z brzegów. Położenie zalanych okolic coraz groźniejsze.

— **Wylew Wisły i Elby.** Powódź w okolicach Elbląga przybrała zastraszające rozmiary. Deszcze d noszą, że w samem mieście Elblągu stoi już woda wyżej aniżeli w latach 1855 i 1876. Domy na przedmieściach stoją pod wodą na wysokość drugiego piętra. Pod Jonasdorf zabrała woda trzy wielkie gospodarstwa, a w Walborku kilka kamienic się zapadło. Prawie 8 mil kwadratowych z wielu wsiami i fabrykami stoi pod wodą. Z Gdańska, Królewa i Torunia posłano do Elbląga pionierów z pontonami. Tor kolejowy pomiędzy Malborkiem i Elblągiem stoi pod wodą, która ciągle wzrasta. Z Drezna donoszą, że Elba rośnie bardzo.

— **Powódź w Poznaniu.** Dzienniki poznańskie ze środy donoszą, że wylew Warty w Poznaniu wzrasta w sposób zastraszający. Oprócz Chwaliszewa i t. d. zalane zostały Rybaki, ulica Długa, Strzelecka aż do placu Zielonego. Ludność nagle zaskoczona powodzią nie ma ani żywności ani paliwa. Komunikacya bardzo utrudniona, bo nie ma ani chodników z desek zrobionych, ani też łodzi. Doróżek nie można używać, gdyż woda do siedzenia dochodzi. Przejżdżają wprawdzie wozy magistratu i zabierają ludzi, ale nie mają do każdego domu przystępu.

Woda Warty w Poznaniu miała we wtorek z rana 5:40 metrów; w południu 5:50 metrów, o godzinie 6 i pół wieczorem 5:75 me-

trów, a wieczorem około 8 godziny 5:76 metrów. Powódź też w mieście sięgała od zalanego zupełnie placu Bernardyńskiego przez całą południową część Wielkich Garbar aż do hotelu pod Czarnym Orłem, a północną część tej ulicy, poczawszy od ogrodu Stawnego, aż po fortecę na Winiarach. Wieczorem około godziny 8 woda sięgała na Garbarach na 80 kroków od Wodnej ulicy. We środę rano o godz. 9 woda zalewała całe Garbary i pędziła przez całą tę ulicę szybkim prądem Wodną ulicą aż ku Staremu Rynkowi. Zalane także są ulice: Dominikańska, Butelska w większej połowie, a ulicą Bramkową dochodzi woda do samego Nowego Rynku.

Dnia 1 marca 1876 roku dosięgała woda w Poznaniu wysokości 18 stóp 4 cali, czyli 5 metrów 78 centymetrów, a ponieważ wtedy zalewała Wielkie Garbary tylko częściowo, przeto dziś stoi o wiele wyżej. Wtedy zalanych było domów 820, a powodzią dotkniętych 972 rodzin, czyli 3951 głów.

— **Wybuch w kopalni.** W jednej z kopalń belgijskich dnia 28 b. m. nastąpił wybuch gazów ziemnych. Kopalnia płonie. Czterech górników utraciło życie.

— **O strasznych trzęsieniach ziemi** w Chinach, dochodzą za pośrednictwem dzienników angielskich następujące szczegóły telegraficzne: W prowincyi Yunan straty ogromne; 1.500 ludzi zginęło i wiele miast zostało zburzonych. Jeszcze dotkliwszą klęskę poniosła prowincya Chingooan, gdzie 4.000 ludzi utraciło życie. Trzęsienie trwało przez cztery dni z rzędu. Miasta Lamon, Junnan i inne legły w gruzy. W Soochan zmieniona została cała powierzchnia ziemi; ogromne obszary gruntów zapadły się, a na ich miejscu potworzyły się jeziora. Ogółem utraciło życie około 10.000 ludzi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Z Tarnobrzega** donoszą nam: Komitet zawiązany w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi w powiecie tarnobrzskim, wydał następującą odezwę: „Strasna klęska powodzi nawiedziła okolicę nadwiślańską po obu brzegach Sanu w powiecie tarnobrzskim. Kilkanaście tysięcy morgów najżyźniejszej ziemi przez dni 11 stało pod wodą, a 12.000 nieszczęśliwej ludności na strychach i dachach wśród zimna i głodu oczekiwało ratunku i końca tej strasznej katastrofy.

Wielka ilość bydła, koni, trody i drobin oraz wszystkie zapasy zboża, paszy i kartofli zostały zniszczone. Wiele domów woda uniosła, a wiele bardzo uszkodziła. Wszystkie prawie piece zawały się. Zasiwy ozime w większej części zniszczone, na wiosenne nie zostało ziarna. Nędra przerażająca, przyszłość straszna.

„Pomimo wielkiej ofiarności, obywatelstwo i ludność powiatu tutejszego nie są w stanie w obec rozmiarów klęski i nędzy złagodzić nawet w części położenia nieszczęśliwych.

„Komitet ratunkowy, zawiązany w Tarnobrzegu, odwołując się do ofiarności żołnierzy, uprasza o pomoc dla nieszczęśliwych ofiar powodzi.

„Łaskawe datki prosimy przesyłać do komitetu ratunkowego w Tarnobrzegu na ręce wydziału Rady powiatowej. W Tarnobrzegu dnia 26 marca 1888.

W imieniu komitetu ratunkowego prezes Rady powiatowej

T. Horoch.

BOULANGER.

W roku zeszłym wyszła w Paryżu, nakładem księgarni dla dzieł ilustrowanych, książka z obrazkami, która obok najróżnorodniejszych zdań i sądów prasy francuskiej i zagranicznej o generale Boulangerze, zawierała nadzwyczaj obfity zbiór rytycin, portretów i karykatur tego popularnego generała. Obok portretu, wykonanego mistrzowską ręką Armanda Dumanesq, znajdowały się tutaj niezapomniane podobizny, z jakimi można się spotkać codziennie na fajkach porcelanowych, rozchodzących się w setkach tysięcy egzemplarzy; obok mniej lub więcej dowcipnych karykatur, wyjętych z pism humorystycznych, z monetami pamiątkowymi, bitymi na cześć generała, oraz z piosneczkami, które usłużyły przyjaciołom Boulangerowi umieli zręcznie zaaklimatyzować na ulicy, w halach targowych i koszarach. Książka znalazła pokup i budziła żywą wesołość. Nie można jednak powiedzieć, aby ten zbiór obrazkowy ośmieszył generała i uczynił go niemożliwym. Owszem, opowiadał sobie, że generał Boulanger był weale rad z tej publikacyi, i co najwięcej, skarżył się na to, że karykatury nie są dość drastyczne.

W jakież jednak sposób stać się mogło, iż człowiek ten, niejako w podskokach

klowna, zdobył sobie popularność, jakiej osiągnąć nie powiodło się drogą rzetelnej pracy, poświęceniem i ofiarą najlepszym synom Francyi? Co zaszło właściwie generał Boulanger? Co zrobił, co zdziałał? Te i inne pytania nasuwają się same z siebie każdemu, obserwującemu z dala rozwój wypadków w trzeciej republice i nieumiejacemu pojąć jak stać się mogło, iż nie znana do niedawna osobistość wystrzeżona nagle po nad poziom, zrywa się ku gwiazdom i zajmuje sobą niemal świat cały. Pojąć to wszystko może ten tylko — tak pisze korespondent paryski jednego z dzienników wiedeńskich — kto przypatruje się z bliska, jak obficie nasycona jest gleba zasady demokratycznej wstrętne i egzystencyami i strupieszalemi odpadkami, i w ten sposób przysposobiona sztucznie do porostu różnego rodzaju karjerowiczów. Spróbujmy jednak odpowiedzieć na te pytania:

Jerzy Ernest Boulanger urodził się roku 1839, liczy tedy obecnie 49 lat. Wychowanie wojskowe otrzymał w St. Cyr, w tym samym zakładzie, któremu później, za czasów gdy zasiadał w gabinecie, chciał zadać cios śmiertelny za pomocą morderczego planu reformy. Jako dziewiętnastoletni młodzieniaszek został mianowany podporucznikiem i weielony do pierwszego pułku turkosów, stojącego załogą w Blidah w Algierze. Już w kilka miesięcy po otrzymaniu epoletów oficerskich wziął Boulanger udział w bitwie pod Palestro (31 maja 1859), w której okazał waleczność prawdziwego turkosa. Na czele pół kompanii czarnych syuów Algieru uderzył z szaloną brawurą na most Sesia, broniony przez austriackich strzelców cesarskich. Salwa karabinowa powitała szturmujących i powaliła wielu z nich; podporucznik Boulanger jednakże dotarł na pięć kroków przed front nieprzyjacielski. W tem trafia go kula i powala na ziemię. W kilka potem godzin żołnierze oddziału sanitarnego znaleźli go w rowie i zaniesli niedającego żadnych prawie znaków życia do szpitala. To też na liście poległych dnia tego znajduje się także nazwisko Boulanger'a. Dopiero w szpitalu odzyskał napowrót przytomność i tu też cesarz Napoleon udzielił mu osobiste krzyż kawalerski legii honorowej. W ciągu następnych lat pokojowych, Boulanger, pomimo że awans był nadzwyczaj utrudnionym, szedł stosunkowo szybko w górę. W r. 1860 został porucznikiem, w siedm lat później kapitanem i w tym charakterze powołanym na profesora w szkole wojskowej w St. Cyr. Koledzy jego wiele o tem opowiadają, jak to powiodło mu się zwracać ciągle na siebie uwagę, a nawet pozyskać rozgłos dziwaka, oryginała. Już jako niższy oficer, umiał Boulanger urządzić dla siebie po mistrzowsku reklamę. Jego zachowanie się było zawsze niezwykle, niekiedy nawet dziwaczne, nigdy atoli szablonoem. Dzisiaj wesoły i miły towarzyszy, jutro małomowny nauczyciel, błędzący samotnie po polach, ze wzrokiem utkwionym w obłoki, lub śledzący bieg rwącej rzeki; dzisiaj służbista surowy dla siebie i podwładnych i unikający twórczości choćby najdrobniejszego zatargu; nazajutrz niedbały gawędziarz, gaduła, zapaleniec, gotowy wyzwać do boju świat cały. W obec najzauważalszych swych przyjaciół nie robił bynajmniej z tego tajemnicy, iż taka kameleonowa gra kolorów, to wpadanie z jednej ostateczności w drugą, niema innego celu, jak zwrócenie na siebie uwagi. „Kto zanurzy się w wielkim odmiecie powszedniości, choćby był najzaciejszym i najbliższym, jest zgubiony.“ Tak mniej więcej zdefiniował wówczas Boulanger maksymę życiową i pozostał jej wiernym do obecnej daty. Rok 1870 zastał go kapitanem i szefem kompanii. W ciągu jednakże sześciomiesięcznego okresu wojennego awansował na pułkownika. W trzech bitwach trzy razy i zawsze ciężko ranny, zapamiętały i niezmordowany w akcji zaczepnej, ostrożny i zręczny w odwrocie, takim był pułkownik Boulanger, a krzyż komandorski legii honorowej był nagrodą jego brawury. Potrafił zaś w ten sposób ustalić swą powagę i tak imponować z werwą i pewnością siebie, iż słynna komisya rewizyjna, ustanowiona po ukończeniu wojny dla rozpatrzenia sprawy awansów, które niezawsze odbywały się prawidłowo, ośmieliła się zdegradować go tylko o jeden stopień i wystawiła mu patent na podpułkownika. W cztery lata później 35 letni Boulanger odzyskał stopień pułkownika. I znowu rozpoczął swą działalność pokojową, która polegała u niego na tem, aby wszelkimi możliwymi sposobami wysuwać się na plan pierwszy. Jego listy do ówczesnego generała dywizyi, księcia Annale, świadczą o nadzwyczajnej zręczności, z jaką dążył do wytkniętego celu. Licząc zaledwie lat 39, otrzymał szlify generalskie. Wyprawa przeciw tunetańskim Krumirom zawiodła Boulanger'a napowrót do Afryki, gdzie rozpoczął swą karierę wojskową; a stojąc na czele dywizyi okupacyjnej, uczynił pierwszy krok dla uzyskania teki ministra wojny.

Na czelem jednak polegało ów krok pierwszy? Boulanger nie tyle stał się głośnym i kiegoś wielkiego zwycięstwa, jak raczej z tego, iż zgromił po żołniersku trybunał sądowy, który uwolnił pewnego Włocha, postawionego przed sąd za spoliczkowanie oficera francuskiego. Polemika, jaka stała się między francuskimi i włoskimi dziennikami spopularyzowała nazwisko chwalebnego generała i uczyniła je tak głośnym w samym Paryżu, iż gdy stanęła na porządku dziennym kwestya utworzenia nowego gabinetu Freycinet'a, mógł p. Clémenceau poruszyć kandydaturę gen. Boulanger'a na stanowisko ministra wojny. Z rezygnacją przyjął Freycinet ten nieszczęsny spacer przyjaźni radykalnej. Gen. Boulanger znalazłszy się dość niespodzianie w posiadaniu ważnej teki ministerialnej, podjął zabiegów dla spotęgowania własnej popularności. W świeżej są jeszcze pamięci owe pompatyczne podróże inspekcyjne, pospieszne i gorączkowe zarządzenia dla przeprowadzenia różnego rodzaju reform wojskowych, podsypanie i rozdmuchiwanie idei odwetu, co wszystko, z pomocą umyślnie ku temu zorganizowanego biura prasowego, miało służyć do oteczenia jakąś niezwykłą aureolą nazwiska nowego ministra wojny. Nie było dnia, w którymby nazwisko gen. Boulanger'a nie przedzierało się, niby prąd elektryczny, przez baterję dziennikarską do wielkiej publiczności.

Czy chodziło o gigantyczną, zbyt radykalną reformę i jej opracowanie, czy o zarządzanie przeciw Orleanistom, wojnę podziemną przeciw generałom Saussierowi i Galliffetowi, lub zaalarmowanie ludności bajkami o uwijających się po kraju szpiegach; czy szło o powołanie do życia kółek wojskowych, o popieranie skandalicznych dzienników *Etoile* i *La Revanche*, lub o ligę patriotyczną i rozwój jej działalności, czy o koncentrację wojsk na wschodniej granicy, projekt budowy baraków, plany mobilizacyjne, rewie, lub drobny zatarg parlamentarny; zawsze i wszędzie wyruszało się z powodzi projektów, czynów i reskryptów, nazwisko Boulanger'a; ciągle, nieustannie, co dnia, co godziny, nazwisko to obijało się i brzęczało w uszach tłumu. W ten sposób generał Boulanger podczas osmnastomiesięcznego urzędowania stał się najbardziej znany mężem trzeciej republiki, osobistością głośną w całej Europie. Obalono go wraz z całym ministerstwem, tłumy jednak odprowały generała wśród entuzjastycznych okrzyków na dworzec lugduński i tu wyprawiły mu owacje, z jaką dotychczas nie spotykała się pono żadna z „upadłych wielkości“.

Następca Boulanger'a, generał Ferron, przeznaczony swego poprzednika na komendanta XIII korpusu, starał się bacić co bądź usunąć go z widowni, a gdy Boulanger przy pewnej sposobności okazał brak ducha karności, skarał go na 30 dniowy areszt domowy. Atoli z karkotka, wyznaczanego na odbycie kary, wyszła głośniejsza i hałaśliwsza, niż kiedykolwiek, propaganda bulangerowska. Ferron niebawem utonął w fali zapomnienia, popularność zaś Boulanger'a wzrastała i wnikała w coraz szersze koła, a osobistość jego zajmowała i zajmowała do tej chwili uwagę publiczność. Juliusz Ferry, energiczny „Tonkieczyk“, sądził, iż publicznie „generałem Boulanger'a, nazywając go ugodzi śmiertelnie Boulanger'a, nazywając go publicznie „generałem Tingel-tanglu“. Na co się to jednak zdało? Ferry nie wyszedł bynajmniej z laurem na skroni z niezadowolonej dotychczas sprawy pojedynkowej, w której większa część prasy stanęła po stronie Boulanger'a, który zajął za cześć forsko, iż nieważna pojedynku za cześć, lecz za małność, za niewinny upust krwi, lecz za walkę o śmierć lub życie. Nawet krwawy zamach, jakiego dopuścił się przeciw Ferronemu pewien półgłówek, nie potrafił obrzydzić współzucia lub sympatyi mas dla Boulanger'a stanu, który począł się cofać, gdy Boulanger natarł ostro na niego. Znane są dostatecznie późniejsze agitacye, rozwinięte w interesie przeprowadzenia wyboru Boulanger'a do izby deputowanych, agitacye, które ostatecznie zniewoliły rząd do pozabawienia go komendy korpusnej i wytoczenia procesu dyscyplinarnego, zakończonego spensjonowaniem ambitnego generała. Może nie mylą się ci, co sądzą, iż zarządzenie to jest tylko nową reklamą dla Boulanger'a, a reklama jest właśnie we Francyi, w Paryżu, potęgą. Kto umie zręcznie nią się posługiwać, może liczyć na powodzenie... Rozsądniejsi zapytują się, jakie właściwie są zasługi Boulanger'a w obec ojczyzny, co zdziałał dla niej, jest odważnym żołnierzem? Czyż nie potężem zastąpił? Po co pytać o to! Czyż nie jest odważnym żołnierzem? Czyż nie posiada tajemniczy rozbudzenia życia i ducha w gnuśnych nieco masach armii francuskiej? Czyż w Niemczech nie boją się tego człowieka, jako jednego generała, któryby potężem prowadził żołnierzy do odwetu? Nie tedy nie szkodzi, że przeszłość Boulanger'a nie wykazuje żadnych, godnych uwagi zasług dla dobra publicznego. Eskamotują po prostu przyszłość. Francya roi się niezadowolonymi żywiołami, a każdy z tych niezado-

lonych widzi w nieprzebierającym w środkach generale nadzieję lepszych czasów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

1888. *) Targ zbożowy. *) Dnia 30 marca

Lwów, pszenica 6-15 do 6-75, żyto 4-10 do 4-75, jęczmień browarny 3-80 do 6-—, owies 4-30 do 4-70, groch 5-— do 9-50, wyka 4-50 do 5-—, rzepak 9-50 do 10-—, lnianka —, koniczyna czerwona 25-— do 40-—, koniczyna biała 40-— do 48-—, koniczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6-— do 6-50, żyto 2-90 do 4-60, jęczmień browarny 4-— do 5-—, owies 4-10, do 4-50, groch 4-— do 9-—, wyka 3-85 do 4-50, rzepak 9-— do 10-—, lnianka —, koniczyna czerwona 22-— do 38-—, koniczyna biała 14-— do 36-—, koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 5-80 do 6-40, żyto 3-85 do 4-50, jęczmień 3-80, do 5-50, owies 3-75 do 4-50, groch 5-— do 9-—, wyka 3-75 do 4-35, rzepak n. 9-— do 9-75, lnianka — do —, koniczyna czerwona 20-— do 35-—, koniczyna biała 20-— do 34-—, koniczyna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 6-— do 6-65, żyto 4-— do 4-50, jęczmień 4-30 do 5-65, owies 3-50 do 3-85, groch 4-80 do 8-50, wyka 4-10 do 4-80, rzepak 9-— do 10-—, lnianka — do —, koniczyna czerwona 20-— do 36-—, koniczyna biała 33-— do 46-—, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 15-— do 55-— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy. Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 24-50 do 25-— zł.

Z powodu świąt ruch handlowy w za-
stoju.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Presse pisze: Niektóre dzienniki pisały, iż Najj. Pan zamierza udać się w podróż do Anglii. W Wiedniu nie wiadzą nic zgola o projekcie podobnej podróży.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf ma udać się dnia 16-go b. m. do Temeswaru, a ztamtąd do Sybinu, na przegląd wojsk piechoty.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył przedwczoraj z Reichenau do Wiednia.

Ambasador rosyjski przy Najw. Dworze, książę Łobanow, wyjechał przedwczoraj, za kilkutygodniowym urlopem do Petersburga.

Caas pisze pod dniem 29-go b. m.: Zapewnić możemy, że wszelkie doniesienia, o rokowaniach między prezesem Koła polskiego, p. Grocholskim, a rządem, w sprawie podatku od spirytusu, są mylne i pozbawione podstawy, gdyż z powodu stanu zdrowia dr. Grocholskiego do wczoraj rokowania te rozpocząć się nie mogły i nie rozpoczęły się.

Do *Politik* donoszą z Wiednia: Terstał zebrania wspólnych Delegacji nie został dotychczas stanowczo oznaczony, a nastąpi to dopiero na wspólnej radzie gabinetowej, która odbędzie się z końcem kwietnia, pod przewodnictwem Najj. Pana. Prawdopodobnym jest jednak, iż Delegacja zbierze się tym razem w Peszcie zaraz po zielonych świątkach.

Wniosek szkolny ks. Liechtensteina stoi ciągle na porządku dziennym dyskusji. W czeskim stowarzyszeniu mieszczan odesłaniem tego wniosku do komisji, a znacząc, iż jest koniecznym wziąć pod ścisłą rozwagę przedmiot, wniesiony przez stronnictwo, liczące około 50 głosów. Mowca zapewnił, że deputowani czescy będą starać się przeprowadzić w komisji to, co uważają za najlepsze dla ludu czeskiego, i co może przynieść największe korzyści jego oświacie ludowej.

Budap. Corr. zamieszcza komunikat, w którym powiedziano, że wszystkie, pojawiające się ostatnimi czasy dość często doniesienia o pomyślnym przebiegu podjętych rzekomo rokowań dla zawarcia austro-

rumuńskiego traktatu handlowego, pozbawione są faktycznej podstawy. Wnioski, jakie poczyniono niedawno ze strony rumuńskiej, nie przedstawiają bynajmniej podstawy dla poważnych rokowań.

Sejm kroacki zbierze się 10-go maja.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Bukaresztu:

Śledztwo wykryło, iż opozycja zwerbowała bandę, składającą się z 300 ludzi, w celu wywołania rewolucji. Ludność jednakowoż udziału swego odmówiła. Bratiano miał być w Izbie zastrzelony, a uniknął zamachu przez to, iż miał wówczas audyencyę u króla. Głównymi sprawcami są redaktorzy tutejszych pism panslawistycznych.

Według najnowszych doniesień, akcyja dyplomacji francuskiej w układach między Watykanem a Rosyją staje się coraz widoczniejszą.

Car przyjmował d. 28 b. m. na osobnem posłuchaniu nadzwyczajnego posła cesarza Fryderyka.

Królewicz grecki, pragnąc przebyć praktycznie służbę militarną, zaciągnął się do wojska pruskiego i został przydzielony do pierwszej kompanii stojącego w Berlinie drugiego pułku grenadierów.

Z Paryża donoszą o pomnażaniu się manifestacji dla Boulanger'a. Mówią o przygotowywanej wielkiej demonstracji na poniedziałek. Zaproszone zostały przez inicjatorów korporacje, ażeby wystąpiły ze sztandarami i odbyły pochód przez ulice Paryża z okrzykami: Niech żyje Boulanger, precz z rządem!

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* widzi niebezpieczeństwo nie w tem, że ludność daje się wieść awanturnikom, ale w ogólnem usposobieniu ludności; dalej w tem, że cała prowincja odwraca się od wskazówek stolicy i działać chce na własną rękę; a na koniec, w zaślepieniu tych deputowanych, którzy mniemają, że dyskusya, wyjaśniająca politykę ogólną, potrafią zażegnać wzburzenie wewnętrzne, pochodzące zjad, że ogół domaga się akcyi na zewnątrz.

O położeniu w Afryce donoszą z Rzymu: Zamiar króla Abisynii jest oczywisty, chce on zwabić armię włoską do przyjęcia walki w otwartem polu, w nadziei, iż zdoła jej zadać klęskę stanowiącą siłami przemagającą. Gdy jednak tego dokazać nie może, nie pozostaje mu jak uderzyć na pozycje utwierdzone, albo otoczyć je, co by wtedy udało, gdyby zdołał złamać utwierdzoną linię Saati-Monkulo. Dla tego armia włoska przygotowała się na wszelki wypadek, zaopatrzwszy wszystkie forty w wodę, żywność i amunicyę.

Sekretarz dla Irlandyi, Balfour, miał w tych dniach w Stalybridge na zgromadzeniu konserwatywnych robotników mowę, w której bronił postępowania rządu względem Irlandyi. Mowca usiłował statystycznymi datami udowodnić, że rząd torysów, w porównaniu z rządem Gladstona z r. 1882, postępuje względem Irlandyi łagodnie. *Daily News* twierdzi, że w chwili wycieczek Balfoura przeciw Gladstonowi odzywały się ze zgromadzenia okrzyki: „Zastrzelcie go!” Wobec jednak faktu, że Balfour otrzymał wotum zaufania, uchwalone przez zgromadzenie 5000 głosów, wątpliwa inne dzienniki o prawdziwie twierdzenia *Daily News*, który jest organem Gladstona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stryj, 30 marca. (Tel. pryw.) Dzisiejszej nocy zgorzało w Skolem około 100 domów; kościół, urząd pocztowy, pocztowy i gminny, oraz szkoła, padły ofiarą ognia. Około 250 rodzin pozostało bez utrzymania. Środki ratunkowe zarządzone. (Prezydium Namiestnictwa, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o klęsce, wysłało na doraźną pomoc dla pogorzalców 250 zł. Red.)

Czerniowce, 30 marca. (Tel. pr.) Miasto Sereth pali się.

Wiedeń, 31 marca. (Tel. pryw.) Do *Neue freie Presse* donoszą z Rzymu, że nie Buteniew, ale szambelan Izwolskij przywiózł Papieżowi odręczne pismo cara, i że ten prowadzić będzie w Rzymie dalsze rokowania i zostanie ewentualnie reprezentantem Rossyi przy Watykanie.

Peszt, 30 marca. Podczas wczorajszego orkanu wybuchły na wielu punktach Bekes-Csaby pożary; w miejscowości tej zgorzało 30 domów wraz z zabudowaniami. W Wielkiej Kikindzie pożar zniszczył 200 domów. Wśród katastrofy straciło życie dwie osoby. Nędza jest wielka. Przeszło 1500 osób biwakuje pod gołym niebem. W Mezöbereny spaliło się 38 domów.

Poznań, 30 marca. (Tel. pryw.) Niebezpieczeństwo powodzi dotąd nie minęło; w barakach wojskowych, które w roku 1870 służyły dla jeńców francuskich, umieszczono obecnie wiele osób, pozostających bez schronienia.

Elbląg, 30 marca. Skutkiem powodzi, Elbląg jest całkiem odcięty i bez żadnego połączenia kolejowego. W okolicznych miejscowościach panuje wielka nędza.

Berlin, 30 marca. Cesarz odbył wczoraj krótką przejażdżkę w kierunku Westend.

Berlin, 30 marca. (Tel. pryw.) Coraz smutniejsze dochodzą tutaj wieści o powodziach; w Langendorf, w Hanowerze utonęło 35 osób. Łaba, Odra, coraz stają się groźniejsze; w całych północnych Niemczech tworzą się komitety ratunkowe.

Berlin, 30 marca. (Tel. pr.) *Kreuz-Ztg.* występuje nadzwyczaj ostro przeciw dziennikom rosyjskim, które żądają, ażeby Niemcy poświęciły przyjaźni z Rosyją.

Rzym, 30 marca. *Popolo Romano* pisze: W kołach politycznych twierdzą uporeczywie, iż rząd otrzymał z Massawy propozycyę pokojową, uczynioną ze strony negusa Abisynii generałowi włoskiemu San Marzano.

Rzym, 30 marca. Szambelan carski Iswolski przybył tu z własnoręcznym listem cara do Papieża. Złożył on najpierw wizytę kardynałowi Rampolli, któremu wręczył list ministra Giersa.

Liwno, 30 marca. Sprawcy zamachu, dokonanego za pomocą bomb, nie mieli innego celu, jak przestraszenie zebranych w katedrze wiernych. Trzech głównych sprawców zamachu aresztowano. Szkodę, zrządzoną w portalu katedry, oceniają na 3.000 fr.

Bukareszt, 30 marca. (Tel. pr.) Wczorajszy dzień przeszedł bez zaburzeń. Rząd spodziewa się, że spokój nie będzie już zakłócony.

Sofia, 30 marca. *Ag. Havasa* donosi: Sprawa aresztowanego przed dwoma tygodniami majora Popowa wikała się coraz bardziej, a to skutkiem zeznania kilku izraelitów, iż celem uwolnienia się od służby wojskowej złożyli pieniądze na ręce Popowa i dla tego też nie stawili się przed komisją rekrutacyjną. Komisja ankietowa zarządziła aresztowanie tych izraelitów i wytoczenie im śledztwa.

Sofia, 30 marca. (Tel. pr.) Przygotowania wojskowe w całym kraju nie ustają; rząd zajęty jest zakładaniem warowni na granicy tureckiej, głównie koło Warny i Bourgas.

Sofia, 30 marca. Turcy ustawiła na granicy wschodniorumelijskiej kordon, złożony z piechoty i kawalerii. Rząd bułgarski zażądał z tego powodu wyjaśnienia.

Paryż, 30 marca. Senat uchwalił budżet, który jednak z

powodu poczynionych w nim pewnych zmian, będzie musiał być odesłanym napowrót do Izby deputowanych.

Izba deputowanych odroczyła obrady nad interpelacyą lewicy aż do czasu, gdy budżet zostanie uchwalony.

Organ Rocheforta, *Lanterne*, z powodu obrazy prezydenta republiki, ścigany jest sądownie. Dziennik ten zarzucił prezydentowi Carnotowi, iż tenże wdał się z królem Belgów w rokowania co do powrotu książąt Orleańskich.

Prawica uchwaliła w sprawie interpelacyi lewicy głosować za porządkiem dziennym.

Floquet oświadczył pewnej grupie deputowanych, iż jest bezwarunkowo przeciwnym myśli o balenia obecnego gabinetu i powiedział dalej, że byłoby wśród dzisiejszych okoliczności ciężkim błędem wywoływać przesilenie.

Paryż, 30 marca. Okólnik wyborczy Boulanger'a do wyborców departamentu Nord brzmi: Gdybym był ministrem, oświadczyłem, iż gdybym pragnął wojny, byłbym głupcem, gdybym jednak się do niej nie przygotował, byłbym nędznikiem. Zapatrywania moje nie zmieniły się. W dalszym ciągu zaznacza Boulanger nieczynność parlamentu: „Ostatnie wydarzenia dowodzą, że Izba stała się głuchą na dążenia kraju. Jedynym na to środkiem jest rozwiązanie Izby i rewizya konstytucyi“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 marca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 29 75, Węg. akcyje kredyt. 273 25, Akcyje anglo-austr. 101 50, Akcyje banku Union 192 75. Akcyje kolei Karola Ludwika 192 75. Akcyje kolei północnej 246 50 Akcyje kolei południowej 74 25, Akcyje kolei Alfeld 212 —. Akcyje kolei Elzbiety 215 50 Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 213. — Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 15 4 — Wiedeńskie losy 133 50. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 —, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 96 20, Akcyje związkowego banku 85 50, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1 05 65, węgierskie losy 83 55, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 87 60, akcyje banku dla krajów koronnych 199 80. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 29 marca 1888, godzina 5 m. 25. Akcyje kredytowe 273 10, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 192 75, Południowa —, renta papierowa 77 65, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor 10 03, rubel papierowy —.

Wiedeń, 29 marca 1888, godzina 10 m. 30. Akcyje kredytowe 271 80, anglo-austr. —, Unionbank 189 —, kolej Karola Ludwika 190 75, Południowa —, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99 20 gal. obl. indemn. 99 —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 91 —, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 10 04 —, rubel papierowy —. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 29 marca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10-000 litr procent 26 — do 26 12 zł., Szezein: Pszenica —, rzepak —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 02 do 7 04 zł. Berlin: Pszenica żółta (na marzec) 164 — do —, żyto — m, spirytus 96 10, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 51 60, kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.
Z Czerniowce: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.
Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.
Do Czerniowce: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.
Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min.

35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888 Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

- Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

- Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

- Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.
Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

- Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.
Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

- Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mieszany.

Odjazd z Ławocznego:

- Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 30 marca 1888.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowski z Byszowa, M. hr. Drohojowska z Wiednia, T. Kielanowski z Kozłowa, T. Rozwadowski z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. J. Dernen z Frankfurtu, L. Szczyński z Brzeżan, A. Sozański z Kornalowie, A. Kostheim z Zarzyca, N. Bär z Frankfurtu.

Hotel Angielski.

Pp: R. Ozaistowicz z Pacykowa, W. Dreziński z Korzelic, W. Łukowski z Czortkowa, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, J. Gozdecki z Żarawa.

W y k a z

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 28 marca 1887.

pięciu liczb

34 - 2 - 78 - 23 - 49

Następne ciągnięcia przypadają w dniu 11 kwietnia i 25 kwietnia 1888.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Nadsefane.

Pocięcha matek przy koklusz u dzieci. Któż niezna tej epidemicznej choroby, która rozpoczyna się z objawami kataralnemi i stopniowo przechodzi w kurczowy kaszel, który powoduje wymioty i krwawienie z nosa i ust? Koklusz jest postrachem dla matek, męczarnią dla dzieci. Wiedza lekarska nie zna środka, zna go jednak natura i to w sodowych pastylkach mineralnych, które w letniej wodzie rozpuszczone, są środkiem łagodzącym który upoczywają tę chorobę sprowadzającą nieraz zapalenie płuca a nawet suchoty, w najkrótszym czasie usuwa. Czy potrzeba więcej dla troskliwej matki jak to, że pastylki te które według zdania pierwszych profesorów i najwybitniejszych powag lekarskich nie dadzą się co do awiej zawartości mineralnej zastąpić innym środkiem leczniczym, ani też przewyższyć, do nabycia są we wszystkich aptekach po 63 cent. za pudełko - Główny skład: c. k. nadworny skład wód mineralnych. Wiedeń I, Wildpretmarkt 5. 6820

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI Wieceory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych”, „Wędrowek po Niebie i Ziemi” i wielu innych książek dla dzieci. Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodziej dziatwy, drugi książkowy zawiera po

wieści wyborowe dla Młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Bibliotekę domową. Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieceory Rodzinne, w wzór najlepszych wydań literatury z zagranicy, rodzaju, podają zadania konkursowe a nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umyślności, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacji. Zajęcie, jakie konkursy te obudziły, zamulowały redakcyę do rozszerzenia i ulepszenia tego dzieła. Obecnie dodano do dawniejszych konkursów, bót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, fotografii i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 - (t. j. w Galicyi zł. 6, - w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomniejszając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorackich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące. Pnumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym, w dodatku bezpłatnym pamiętnik SABINY z GOSTKOWSKICH GRZEGORZEWSKIEJ. W roku przyszłym otrzymywali PRZYGDY NADWYCAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO. - Pnumeratorowie wie nowi, przysyłają całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymują nadto w dodatku również bezpłatnie ciekawe PAMIĘTNIKI MARYI WESŁÓWNY KOLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ, wypisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi lub wspomniane wyżej pamiętniki ks. Lubomirskiego.

Pnumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, to jest w Galicyi zł. 6, Wiel. ks. Poznańskim marek 10. Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie. Pieniądza przesyłać najlepiej wprost do redakcyi. Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10



Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 29 marca 1888.

Table with columns for 'I. Akcye za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes various bank and government securities.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 28 marca 1888.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akcye', '4. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Includes various government and bank securities.

Waga żądają

Table listing various goods and their prices, including 'Tow. kol. żel. państw.', 'Półnd. kol. państw.', 'I. kol. węg. gal.', '4. Listy zastawne losowane', 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny', 'Gal. zak. kr. ziem.', 'Gal. banku hip.', 'Gal. Tow. kred.', 'Węg. Tow. ziem.', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Kolej Albrechta', 'Kolej północna', 'Kole gal. Kar. Lud.', 'Kol. gal. Lwów-Czeru.-Jass.', '6. Losy', 'Inst. kr. dla han.', 'Tow. żegl. par. na Dunaju', 'Keglevicha'.

Losy miasta Krakowa

Table listing lottery results for 'Losy miasta Krakowa', 'Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa', 'St. Genois', 'Waldsteina', 'Windischgratza', '7. Weksle', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6663 (1914 2-3) Sad żywiecki wiadomo czyni, iż na rzecz firmy Józef Hoffmann w Zywiecu odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 maja i 27 czerwca 1888, każdym razem o 10tej rano egzekucyjna licytacya połowy posiadłości wyk. hip. l. 440 i całej posiadłości wyk. hip. l. 662 księgi gruntowej gminy Jeleśni.

cytacya całej posiadłości wykazu hipotecznego l. 1302 i połowy posiadłości wykazu hipotecznego l. 1304 księgi gruntowej gminy Jeleśni, własnością Jana Janidza syna Marcina będącej cena szacunkowa 515 złr. 25 ct. wadyum 52 złr. Resztę warunków oraz wykazy hipoteczne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszosądowej registraturze. Żywiec, dnia 28 lutego 1888. L. 7269 (1924 2-3) Sąd żywiecki ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Mozesa z Zabłocia w kwocie 161 złr. 10 ct. w. a. z pu odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 9 maja i 13 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 355 daw./115 now. w Jeleśni Ludwika i Maryanny Geradów. Cena wywołania 190 złr. Wadyum 19 złr. Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w registraturze. Żywiec, 13 lutego 1888.

L. 1857 Wadowicki ek. sąd powiatowy deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 61 złr. 15 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 30 maja i 3 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lk. 24 w Babiów w księdze gruntowej na Ignacego Szczerza zapisanej. Cena wywołania 1208 złr. Wadyum 121 złr. Resztę warunków licytacyjnych przedrzeć można w registraturze. Wadowice, 3 marca 1888.

L. 267 (1974 1-3)
Dnia 15 czerwca i 16 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem odbywać się będzie w tutejszym sądzie na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej na drugim i niższej tej ceny przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 204 w Rohatynie położonej ciału hipotecznego niestanowiącej do dłużników Antoniego i Anny Sicińskich należącej w celu ściągnięcia pretensji twarzystwa zaliczkowego na powiat Rohatyński w Rohatynie w kwocie 68 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa 250 złr.
Poręczne 25 złr.
Protokoły opisanie i ocenienie i resztę warunków można przejrzeć w registraturze. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dra Mańkowskiego.
C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, 31 stycznia 1888.

L. 96 (1967 1-3)
Celem zaspokojenia pretensji Zakładu kred. włośc. w likwidacji w kwocie 104 zł. 92 ct. a. w. z przynależnościami odbędzie się w tut. sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Krużłowy wyższej l. 19 wyk. hip. l. 15 Stanisława Chronowskiego syna Jakóba własnej w dniach 2 maja i 8 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 92 zł. 10 ct.
Wadium licytacyjne 92 zł. 11 ct.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w sądzie. Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.
Grybów, 3 marca 1888.

L. 403 (1964 1-3)
Andrychowski sąd powiatowy ogłasza, że dozwolona rezolucją z dnia 27 listopada 1886 l. 7771 a obecnie celem zaspokojenia wierzycieli Karola Samescha w kwocie 970 złr. wa. ponownie rozpisana przymusowa sprzedaż realności pod nk. 35 w Andrychowie mieście położonej własności Schreiberów własnej pod lżejszymi warunkami odbędzie się na jednym terminie w dniu 14 maja 1888 roku, o godzinie 10 rano, na którym niżej ceny wywołania w kwocie 5700 złr. wa. sprzedaną nie zostanie. Wadium 570 złr. wa.
Andrychów, dnia 15 marca 1888.

L. 1317 (1976 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli Szulmana Neuwelda w kwocie 700 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w Winnikach publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod lk. 34 w Weinbergen położonej wedle wyk. hip. nr. 345 na Karola Schreyera zapisanej na dniu 9 maja i 20 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 900 zł.
Poręczne 90 zł. a. w.
Bliższe warunki, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Winniki, 3 marca 1888.

L. 6482 (1943 1-3)
Dnia 23 czerwca i 26 lipca 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 45 Filipa Heucherta własnej, w Josefsbergu w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 54 księgi gruntowej dla Josefsbergu, na zaspokojenie wierzycieli kasy oszczędności miasta Drohobycza w kwocie 1000 zł. aw.
Cena wywołania 3500 zł.
Wadium 350 zł.
Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied w Medenicach.
Z c. k. sądu powiatowego.
Medenice, dnia 1 grudnia 1887.

L. 443 (1938 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 71/97 w Drohomyślu położonej, wedle wykazu hip. nr. 159 teje gminy, dłużników: Katarzyny, Maryi, Józefa, Julii, Zofii, Piotra i Anny Pietruszków własnej, na zaspokojenie pretensji e. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 95 złr. 54 ct. i 11 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. z pn., dnia 24 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadium wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 grudnia 1887 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
Krakowiec, dnia 5 lutego 1888.

L. 12912 (1944 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie wierzycieli zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 158 zł. 53 ct. aw., odbędzie się dnia 4 maja i 8 czerwca 1888 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 88 gm. kat. Prokocim, Jana Ziernickiego i realności lwh. 122 gm. kat. Prokocim, Jakóba Kupfersteina własnej.
Cena wywołania realności l. 88 kwota 915 zł., wadium 92 zł.; realności l. 122 kwota 50 zł., wadium 5 zł. aw.
Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzania w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 24 stycznia 1888.

L. 8887 (1905 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji e. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego uprz. galicyjskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 1 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 czerwca 1888 poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaż realności w. h. l. 201 i 238 gmin Iwkowa objętych, Jędrzeja Tucznia i Jana Jasnosza własnych.
Cena wywołania 808 złr.
Wadium 80 złr. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych, adwokat dr. Parvi w Brzesku.
Brzesko 17 listopada 1887.

L. 352 (1854 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzycieli Herza Horna pto 100 zł. zpn., odbędzie się przy sowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Białej położonej, wykazem hipotecznym l. 149 gminy katastralnej Biała obiętej, na imię masy spadkowej Jędrzeja Pucatej, na imię masy spadkowej Jędrzeja Pucatej, zaintabulowanej, w dniu 17 maja i 19 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 750 zł.
Wadium 75 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 31 stycznia 1888.

L. 5530 (1957 1-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji firmy handlowej Me-taxa et Comp. w Wiedniu w kwocie 718 złr. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24 maja 1888 i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacyjna do Salomona Penziasa wedle wyk. hip. l. 197 dz. II. k. B. p. 14 i 15 należących części realności pod l. 226/4 i 15 należących z tym, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2.060 złr. lub przynajmniej ceny wywołania 2.060 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 2.060 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadium kwota 206 złr., złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli Joachima Kalinowskiego i niewiadomych Gizelei i Józefa Kalinowskich tudzież letnich Abraham i Mojżesza Samuela Penziasów, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to rzyby po wydaniu wyciągu 1888 rzezwowe prajest po dniu 9 stycznia 1888 rzezwowe nabyli, lub wa na wspomnianej realności niniejszej sprzedaży uchwaly sądowe niniejszej sprzedaży egzekucyjnej dotyczącej, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weisstein mianowany został.
We Lwowie, 17 marca 1888.

L. 6237 (1953 1-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji połowy z 500 złr. zaspokojenia pretensji dnia 17 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna do Karola i Marcei Duławskich wedle wykazu hip. 491 III. dz. karty B. poz. 4 na leżącej połowy realności pod l. 616^{3/4}, we Lwowie położonej, że na pierwszym termi-

nie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 867 złr. 25 ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie że jako wadium kwota 86 złr. 72 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 listopada 1886 rzezwowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którzyby uchwaly sądowe niniejszej sprzedaży egzekucyjnej dotyczącej, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Szwedziński mianowany został.
We Lwowie, 3 marca 1888.

L. 4383 (1990 1-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się licytacyjna a. realności pod lk. 203 w Dobczycach i b. 3/6 części realności lk. 62 w Dobczycach.
Cena wywołania co do pierwszej realności 600 zł., a wadium 60 zł.; co do drugiej cena wywołania 200 zł., a wadium 20 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Adam Zborowski w Dobczycach.
C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 4967 (1991 1-3)
Dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna realności pod lk. 17 w Bilezycach, Wojciecha i Franciszki Sobczyków własnej.
Cena wywołania wynosi 5200 zł., zaś wadium 520 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Br. Rogalski w Dobczycach.
C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 4962 (1992 1-3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacyjna połowy realności lk. 65 w Dobczycach.
Cena wywołania 425 zł.
Wadium 42 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski w Dobczycach.
C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 12971 (1988 1-3)
Celem zaspokojenia wierzycieli galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w kwocie 2379 zł. 14 ct. z pn., od Estery z Rychterów Landsmanowej się należącej, odbędzie się w tutejszym ek. sądzie w dniu 18 maja 1888, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lwh. 32 w Jaworzniu położonej, Estery z Rychterów Landsmanowej własnej.
Cena wywołania wynosi 4400 zł.
Wadium 440 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Chrzanów, 26 listopada 1887.

L. 2812 (1989 1-3)
Salomon Sachs, kupiec w Chrzanowie wniosk przeciw Apolonii Prymasowej z miejscy pobytu niewiadomej pozw drobiazgowy de praes. 5 marca 1888 l. 2-12 o zapłacone kwoty 25 zł., wskutek czego wyznaczony termin do rozprawy drobiazgowy podpisany ek. sąd termin do rozprawy drobiazgowy na dzień 13 kwietnia br., o godz. 9 rano, ustanawiając dla pozwanej Prymasowej kuratora ad actum w osobie p. Władysława Dolaisa w Chrzanowie zamieszkałego.
O tem zawiadamia się pozwana z poleceniem, ażeby z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowego oznajmiła.
Chrzanów, 7 marca 1888.

L. 1671 (1996 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu kredy. ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 16 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. 2 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej Bernarda i Rozalii Bargerów własność stanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 24 maja 1888 i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej za lub wyżej cenę wywołania, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Wadium wynosi 150 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wy-

ciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego e. k. notaryusza z Podhajec.
Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 10759 (1997 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że dnia 16 kwietnia i 14 maja 1888, o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna realności Dawida Stockhamera własnej, pod l. kons. 641 w Rawie położonej, wyk. hip. 666 księgi gruntowej Rawy raska objętej, celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn., na rzecz Jacka Szelemecha.
Cena wywołania 175 zł. aw.
Wadium 10-pr.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej jej sprzedaną zostanie.
Dla wierzycieli nieobecnych, którzyby ustanawia się p. dra Adolfa Segala, adwokata w Rawie kuratorem.
Reszta warunków i protokół oszacowania w registraturze.
Rawa, 23 stycznia 1888.

L. 3952 (1979 1-3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala w drodze egzekucyjnej prawomocnego orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 4go lipca 1873 l. 5971 w myśl rozp. min. z dnia 2 września 1856 l. 164 dz. u. p., tudzież celem zaspokojenia dotyczących kosztów, egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyjną realności pod lk. 191 dz. VIII l. wyk. hip. 1580 objętej, w Krakowie położonej, Feiwa Kaufmanna, Chany Seidenweber, masy spadkowej Gabryela Korpela 2-im i Sary Lai 2-im. Wendumów, Samuela Kantora i Izeaka Sternglanza własnej, w dwóch terminach dnia 1 maja i 6 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 280 zł.
Wadium 28 zł.
Przy pierwszym terminie realność będzie sprzedaną jedynie za lub wyżej ceny wywoławczej, przy drugim za jakąkolwiek cenę.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 18 stycznia 1888 do hipoteki weszli lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Smolarskiego.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w registraturze ek. sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą.
Kraków, 9 marca 1888.

L. 5175 (1999)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowicy w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Jackowi Choma a względnie nieobjętej masie spadkowej onegoż i przeciw Marciniowi Choma publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 269 w Wiśniowicy położonej wyk. hip. l. 74. 75. ksiąg gruntowych gminy katastr. Wiśniowczyk objętej, dłużnika Jacka Chomy i Marcina Chomy własnej na dniu 14 kwietnia 1888 o godz. 10 przed południem w tus. zabudowaniu pod warunkami tus. uchwałą dnia 15 kwietnia 1887 l. 1460 zatwierdzonemi w ten sposób się odbędzie, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tymże terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena wywołania 500 zł.
Wadium 8 zł. 42 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Wiśniowczyk, 15 stycznia 1888.

L. 16150 (1833 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. wa. zpn. na rzecz Jana Kazalskiego odbędzie się dnia 24 kwietnia i 29 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Michała i Maryi Brygier własnej pod l. 1478 w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 492 zł. 96 ct.
Wadium 49 zł. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 listopada 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwala niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Glogiera, a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.
Tarnopol, 31 grudnia 1887.

L. 6521 (1946 3-3)
Sąd powiatowy Żywiecki ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Antoniego i Maryi Mierowskich do Wojciecha i Franciszki Prochowników w kwocie 50 zł. odbędzie w dniu 12 kwietnia i 16 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności własnością solidarnego dłużnika Wojciecha Prochownika będących mianowicie $\frac{1}{12}$ części posiadłości wykazem hipotecznym l. 99, $\frac{3}{48}$ części posiadłości wyk. hip. l. 102, $\frac{1}{96}$ części posiadłości wyk. hip. l. 103, całej posiadłości nk. 81 wyk. hip. 210 i $\frac{1}{6}$ części posiadłości wyk. hip. l. 211 księgi gruntowej gminy kat. Trzebini objętych.

Cena szacunkowa wywołania 585 zł.
Wadyum 59 zł.
Blizsze warunki protokołów oszacowania i wykazy hipoteczne można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Żywiec, dnia 14 lutego 1888.

L. 16722 (1937 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 maja 1888 nawet poniżej takiej, licytacja realności w Czortkowie pod lk. 340 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jana Łikka i s. p. Daryi Łaska własnej na rzecz Reizi Schorr pto 58 zł.

Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 11 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Czaczkowski.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, dnia 29 lutego 1888.

L. 62 (1941 3-3)
W dniu 16 kwietnia i 22 maja 1888, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem osiągnięcia wierzytelności Jana i Józefy Kotów w kwocie 91 zł. z pn. publiczna licytacja $\frac{1}{4}$ części realności Bartłomieja Godynia pod lwh. 70 w Czerny położonej.

Cena wywołania 545 zł.
Wadyum 54 zł. 50 ct.
Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzyszowice, 3 lutego 1888.

L. 8031. (1939 3-3)
W dniu 23 kwietnia i 28 maja 1888, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się celem osiągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua w kwocie 30 zł. z pn., publiczna licytacja $\frac{1}{4}$ części realności lwh. 123 w Brodłach, połowy realności lwh. 296 w Brodłach i całej realności pod lwh. 211 w Brodłach położonej.

Cena wywołania 530 zł. 95 ct. i 10 zł. Wadyum 10-prc
Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Krzyszowice, 31 grudnia 1887.

L. 424 (1942 3-3)
C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż dnia 30 kwietnia i 29 maja 1888, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Krzyszkowicach położonej, według lwh. 141 ks. grt. tejże gminy masy spadkowej s. p. Stefani Sokulskiej własnej, na rzecz Józefa Perlbergera pto 64 zł. 59 ct. aw.

Cena wywołania 350 zł. aw.
Wadyum wynosi 35 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 5 marca 1888.

L. 8801. (1940 3-3)
Dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1888, zawsze o 10 rano odbędzie się celem osiągnięcia wierzytelności Józefa Bochenka w kwocie 51 zł. i 70 zł. z pn., publiczna licytacja realności Jana i Maryanny Michalskich pod l. w. h. 40 w Nowej Górze położonej.

Cena wywołania 430 zł.
Wadyum 43 zł.
Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Krzyszowice, 27 stycznia 1888.

L. 6981. (1956 3-3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 165 zł. z pn., odbędzie się dnia 26 kwietnia i 17 maja 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Hirsza Wandel i Baszy Krebs wedle wyk. hip. 357 III, na karcie C. poz. 16 należącej połowy sum 200 złr. m. k. i 200 złr. m. k. z pn., na realności pod l. 442 $\frac{3}{4}$ we Lwowie ciężających; że na pierwszym terminie tych sum połowy tylko

wyżej ceny wywołania 200 złr. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 200 złr. sprzedane zostaną; że jako wadyum kwota 20 złr. złożoną być ma; warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 11 września 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Weiss kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Reiss mianowany został.

We Lwowie, dnia 10 marca 1888.

L. 4659 (1885 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Annie i Audrijowi Kusznirkom pto 7 rat po 13 złr. i reszty kapitału 158 złr. 59 ct. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod lk. 514 objętej ciała tabularnego niestanowiącej na 1650 złr. oszacowanej w dniu 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1888, w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registr. tusąd. do przejrzania
Wadyum 59 zł.
Zabłotów, 27 czerwca 1887.

L. 6522 (1923 3-3)
C. k. sąd żywiecki ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kosa z Międzybrodzia ad Żywiec w kwocie 105 zł. odbędzie się dnia 2 maja 6 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Żywcu egzekucyjna publiczna sprzedaż całej posiadłości l. wyk. hip. 199, dwóch szóstych części posiadłości lwh. 196 i dwóch dwunastych części posiadłości lwh. 306 księgi gruntowej gminy Międzybrodzie ad Żywiec objętych, Jadwigi Matuszczakowej własnych.

Cena szacunkowa 172 złr. 70 ct.
Wadyum 18 złr.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokoł oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Żywiec, 13 lutego 1888.

L. 6809 (1916 3-3)
W dniu 9 maja, 13 czerwca 1888 o godz. 9 z rana, przeprowadzi sprzedaż realności pod nk. 102 w Trzeńcanu s. p. Karola Boczara własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz kasy powiatowej Dobromińskiej pto 80 złr. z pn.

Cena wywołania 415 zł.
Wadyum 45 zł.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bircza, 28 listopada 1887.

L. 1354 (1970 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących gal Zakładowi kred. włość. 16 rat po 6 zł. i reszty kapitału 52 ół. 73 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 30 kwietnia, 29 maja i 26 czerwca 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 68 w Serednim wielkim położonej Michała Kicaka własnej przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, 9 marca 1888.

L. 938. (1975 2-3)
W dniach 25 kwietnia i 23 maja 1888 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 122 w Ustyanowej położonej według wyk. hip. 32 dłużnika Waska Wójcika vel Sawezaka własnej na zaspokojenie wierzytelności banku włość. w likwidacyi w kwocie 23 rat po 6 zł.

Cena wywołania 220 zł. aw.
Wadyum 22 zł. aw.
Reszta warunków w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Karola Morwita notaryusza z Ustrzyk.
C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki, 6 marca 1888.

L. 1255. (1968 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia należących gal. Zakładowi kred. włość. 24 rat po 9 zł. i jednej na 9 zł. 9 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 26 kwietnia i 22 maja 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 80 w Serednim wielkim Wasyla Drabika własnej przynajmniej za cenę wy-

wołania. Trzeci termin 19 czerwca 1888 do ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, 8 marca 1888.

L. 10144 (1973 2-3)
W dniu 23 kwietnia i 28 maja 1888 o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacja połowy realności Maryi Junko własnej pod nk. 93 w Dziewięcierzu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 172 tejże w połowie własnej, celem zaspokojenia sumy 48 złr. z pn. na rzecz Seiliga Peigerta.

Cena wywołania 67 złr. 50 ct. wa.
Wadyum 10prc.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
Kurator nieobecnych i niewiadomych wierzycieli pan dr. Segall.
Z ek sądu powiatowego
Rawa, dnia 29 stycznia 1888.

L. 1355. (1969 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w 20 ratach po 18 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 24 kwietnia i 22 maja 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 82 wyk. ks. gr. gm. Weremień-Lączki Antoniego Skubisza własnego przynajmniej za cenę wywołania.

Dnia 19 czerwca 1888 godz. 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunków.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy
Lisko, 9 marca 1888.

L. 506 (1972 2-3)
W dniu 12 kwietnia i 17 maja 1888, o godz. 10 rano odbędzie się w ek. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 379 w Sałaczach Smolińskich położonej, wyk. hip. l. 389 objętej Hrynia Midyka własnej na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera w kwocie 80 złr. wa. zpn.

Cena wywołania jest 334 złr. wa.
Wadyum 33 złr. 40 ct., akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Iwana w Smolinie.
C. k. sąd powiatowy
Niemirow, 2 lutego 1888.

Księgi gruntowe.

L. 464. (1958 3-3)
S p r o s t o w a n i e
W edykcie z dnia 30 grudnia 1887 l. 12530 amieszczonym w numerach 44, 45 i 46 „Gazety Lwowskiej“ a odnoszącym się do ksiąg gruntowych różnych gmin i do wykazów tabularnych różnych posiadłości tabularnych wydrukowano mylnie: w 54 wierszu „w okręgu sądu powiatowego w Nowym Sączu“ zamiast w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu a w 58 wierszu „w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach“ zamiast w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach; co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków, dnia 21 marca 1888.

L. 439 (1985)
Arkusze posiadania, w formie wykazów hipotecznych, i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uhrynów stary, w powiecie sądowym Kałuskim, złożono w biurze komisji hipotecznej Prezydium c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie do powszechnego przejrzania.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkusów posiadania wnosić można najdalej do 4go kwietnia 1888, w którym ewentualnie dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.
Stanisławów, 27 marca 1888.

L. 143. (1980)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Brzeżany powiatu sądowego brzeżańskiego rozpoczyna komisja hipoteczna 23 kwietnia 1888.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Brzeżany: dnia 23 marca 1888.

L. 1012. (1981)
Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Leszczawa górna sporządzone oraz i inne

akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powołanego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Birczy złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych które osobiscie lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 7 kwietnia 1888.
Przemyśl, dnia 23 marca 1888.

Upadłości.

L. 3501. (1962 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązująca, znajdujący się majątek 1. firmy handlowej bracia Atlasa w Jarosławiu, jakoteż 2. jawnych spółników tej firmy Mojżesza Atlasa i Welfa Atlasa w Jarosławiu, z tem, że konkurs ten co do każdego z tych trzech majątków odrębnie przeprowadzony będzie, mianujemy c. k. adjuka sądu obwodowego w Przemyślu, p. Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i polecamy opieczetowanie i spisanie mas konkursowych, c. k. notaryuszowi w Jarosławiu, p. Karolowi Bartoszewskiemu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata w Jarosławiu, p. dra Jahla i zwraca wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 13 kwietnia 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do mas konkursowych ustanawia się termin do 1go czerwca 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do mas konkursowych żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawy konkursowej zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 28 czerwca 1888 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie ustawiona agoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 26 marca 1888.

Konkurs.

L. 2085. (1931 3-3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada sekretarza rady w VIII klasie rangi.

Podania o tę względnie przy innym sądzie opróżnić się mogąca posadę sekretarza rady lub sędziego powiatowego wnosić należy w drodze przepisanej do 13 kwietnia 1888 do prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 23 marca 1888.

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie i przy sądzie powiatowym w Kętach są do obsadzenia posady adjuktów w IX kl. rangi.

Podania o te względnie przy innych sądach opróżnić się mogąca posady adjuktów wnosić należy w drodze przepisanej do 13 kwietnia 1888 a mianowicie o posadę w Tarnowie do prezydium sądu obwodowego w Tarnowie, zaś o posadę w Kętach do prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 23 marca 1888.

L. 3821. (1947 3-3)
C. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k. zarządcy lasów i dóbr skarbowych z poborami X klasy rangi.
Podania zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracji krajowej i języka niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 20 kwietnia 1888 r. do prezydium c. k. dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.
C. k. dyrekcya lasów i dóbr skarbowych
Lwów, dnia 22 marca 1888.

L. 467 (1882 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Bocheńskim:
1. w Bochni w 5cio klasowej szkole pospolitej żeńskiej na posadę starszej nauczycielki z płacą 500 złr. wa.

2. w dwuklasowych szkołach ludowych w Łapanowie i w Niegowici na posadę drugiego nauczyciela z płacą po 300 złr. wal. austr.

3. w 1. klasowej szkole ludowej w Rajbrocie z płacą 400 złr. i wolnem pom.

4. W jednoklasowych szkołach ludowych w Grobli i w Kobylu na posadę nauczyciela z płacą po 300 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem.

5. W jednoklasowej szkole filialnej w Gawłowie starym z płacą 250 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem.

6. W dwuklasowej szkole etatowej w Mikuszowicach na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 złr. wa.

II. w powiecie Brzeskim:
1. W jednoklasowych szkołach etatowych w Filipowicach, w Gosprzydowie, w Jasieniu i w Maszkienicach z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. w 4ro kasowej szkole etatowej w Zakliczynie nad Dunajcem dwie posady nauczycieli z płacą roczną po 300 złr. wa.

3. w 4ro klasowej szkole etatowej w Brzesku na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4. w trzyklasowych szkołach etatowych, a mianowicie w Borzęcinie dwie posady nauczycielskie z płacą po 240 złr. wa. rocznie i w Szepehanowie jedna posada z płacą po 240 złr. wa.

5. W dwuklasowej szkole etatowej w Jadownikach podgórnych posada nauczycielska z płacą 240 złr.

6. W dwuklasowych szkołach ludowych w Czochowie, w Okocimie i w Radłowie posada nauczycielska z roczną płacą po 200 złr.

7. W jednoklasowych szkołach filialnych w Łoponiu i w Złotej posada nauczycielska z roczną płacą po 250 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym najdalej do 15 maja 1888 w drodze właściwej.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej
W Bochni, dnia 23 marca 1888.

Kuratele.

L. 6815. (1935 3—3)
Aleksandrę Terechowską z Gajów ditkowieckich uznano marnotrawczynią. Kuratorem Jaśko Chomych.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 24 kwietnia 1885.

L. 10941. (1642 3—3)
Filip Follmer z Steinau uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Filipa Laubera z Steinau.

Nisko, dnia 21 grudnia 1887.
C. k. sędzia powiatowy

Wyroki prasowe.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 der periodischen Druckschrift: „Nachblatt der Drechsler Wiens. Organ für Handel, Gewerbe und Export der Drechsler-Industrie, I und II. Auflage ddo. 19 und 20 März 1888“ auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Das Verbot der Reichsrathsabgeordneten Pernerstorfer“ in der Stelle von „Solweit der amtliche Bericht“ bis „Affaire Licht zu bringen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es in Verbindung mit dem Verbot der Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 22. März 1888.

Licytacje.

L. 1177. (1994 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 2500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 445 177 oraz połowy kramów nr. 145/a w Podhajcach położonych wedle dom. II pag. 922 księgi gruntowej gminy kat. Podhajce objętych Józefa Zimeta względnie tegoż spadkobierców własności ustanowionej w drodze publicznej licytacji w dniu 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta i połowy kra-

mów tylko za cenę wywołania 6140 zł. lub wyżej na drugim zaś także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 614 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 1178. (1995 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 33 w Podhajcach położonej wedle dom. II pag. 142 księgi gruntowej gminy kat. Podhajce objętej Abrahamą Wolfą i Jütty Racheli Stein własności ustanowionej w drodze publicznej licytacji w dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1400 zł. lub wyżej, na drugim zaś także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 4961. (1993 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacja połowy realności l. k. 389 w Dobczycach Jana Płoskonki.

Cena wywołania 160 zł. 75 ct.
Wadyum 16 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 550 (2010)
Radowce w Marcu 1888.

Do szanownych P. T. hodowców koni w Galicyi.

Na wniosek ek. Ministerstwa Rolnictwa i Inspektoratu wojskowego ek. zakładów chowu koni zostałem mianowany komendantem i dyrektorem c. k. państwowej stadniny w Radowcach.

Będąc więc zmuszony opuścić Galicyę, gdzie ze strony szanownych hodowców koni przez wiele lat mojego działania tyle zaufania doświadczyłem, poczuwam się do obowiązku za to prawdziwe przyjacielskie przyjęcie szanownym P. T. moje szczerze podziękowanie złożyć i zapewnić, że usiłowaniem mojem zawsze było, życzeniem i potrzebom wszystkich interesowanych według możliwości zadość uczynić.

Zywię nadzieję, że i na teraźniejszym stanowisku w możności będę skutecznie wspierać hodownictwo koni w Galicyi.

Włodzimierz hr. Logothetti
półkownik, Komendant i dyrektor c. k. państwowej stadniny w Radowcach.

L. 54824 (1955 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 30 października 1886 do L. 49477 w sprawie Chaima Simecha dwojga imion Sprechera o wykreślenie reszty ceny kupna 1500 złr. a. w. z pn. ze stanu biernego części realności pod l. k. 235¹/₄ położonej, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu p. Adolfa Sesslerera, p. adw. dr. Henryka Nathansohna kuratorem ad actum, zaś p. adw. dr. Jakóba Reissa zastępcą tegoż, i wzywa p. Adolfa Sesslerera, aby środki służące do obrony jego praw, ustanowionemu kuratorowi podał, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 4 stycznia 1888.

L. 54825. (1954 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Herminy Mandel celem doręczenia tus. uchwały z dnia 13 grudnia 1884 do l. 57676 w sprawie o intabulację Chaima Simecha Sprechera za właściciela sum w stanie biernego realności l. 231¹/₄ ciężących jakoteż wykreślenia prawa zastawu sum ze stanu biernego części tejże realności dla p. Herminy Mandel p. adw. dr. Henryka Nathansohna kuratorem ad actum, zaś p. adw. dr. Jakóba Reissa zastępcą tegoż.

Zarazem wzywa p. Herminę Mandel, aby środki do obrony jej praw służące ustanowionemu kuratorowi podała lub też innego

zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 stycznia 1888.

L. 2099 (1945 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Skolem, podaje do publicznej wiadomości, że do spadku po śp. Wasylu Hołowczaku, zmarłym 5 lipca 1884 w Kozłowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jest powołany Hryń Hołowczak z życia i miejsca pobytu nieznanego.

Wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku wolał oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek przysługującym się dziedzicami i ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Iwaszkowiczem pertraktowanym będzie.

Skole, 15 października 1887.

L. 10537. (1876 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, iż dnia 16 marca 1886 zmarł w Markowcach Iwan Rybinczak pozostawiwszy kodycył z dnia 4 lutego 1886.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy sądowi są niewiadomi, przeto zawiadamia się iż kuratorem dla nich ustanowiono Iwana Kostiuka z Markowic i wzywa się. by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku się zgłosili ile że w razie przeciwnym pertraktacja spadku ze zgłaszającymi się przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica, d. 30 października 1887.

L. 1481. (1851 2—3)
Jasielski sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Masteja, iż matka jego Maryanna Myśliwiec umarła 2 czerwca 1887 z pozostawieniem testamentu.

Wzywa się Jana Masteja by w ciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu wniósł oświadczenie do spadku lub ustanowił pełnomocnika do wniesienia tegoż gdyż w przeciwnym razie spadek przyjętym zostanie przez ustanowionego mu kuratora Jakóba Masteja z Niegłowic.

C. k. sąd powiatowy
Jasto, dnia 26 lutego 1888.

L. 1186. (1966 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomassa Jakubowskiego, że na prośbę Walentego Jakubowskiego, Błażeja Jakubowskiego, Józefa Borkowskiego Łeska Poluhu, Ilka Wojtyszyn i Antoniego Kruka, dozwolono rezolucją z dnia 6 grudnia 1886 l. 9961 na następujące wpisy i wnieściami do stanu czynnego i biernego realności wyk. hip. 219 księgi g. gminy Obreszyn objętej jako to:

a. Intabulację prawa własności dotychczas Walentego i Błażeja Jakubowskich własnych części realności powyższej, a to: $\frac{10}{30}$ części na rzecz Józefa Borkowskiego; $\frac{3}{30}$ części na rzecz Łeska Poluhu; $\frac{2}{30}$ części na rzecz Ilka Wojtyszyn i $\frac{1}{30}$ części na rzecz Antoniego Kruka.

b. Zanotowanie hipotecznego uwolnienia $\frac{10}{30}$ części tejże realności, jak wyżej ustęp a. Józefa Borkowskiego własnych, od zaibulowanych na rzecz Józefa Moreckiego praw, a to: egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. zpn., poz. 8 C i dla sumy 30 zł. z pn., poz. 11 C.

c. Intabulację Walentego i Błażeja Jakubowskich za właścicieli sumy 250 złr. z pn., poz. 6 C, na rzecz Józefa i Katarzyny Zinkiewiczów intabulowanej.

d. Intabulację Walentego i Błażeja Jakubowskich za właścicieli wierzytelności sumy 200 złr. z pn., poz. 8 C, sumy 30 złr. z pn., poz. 11 C i sumy 15 zł. z pn., poz. 14 C, na rzecz Józefa Moreckiego intabulowanych z uwzględnieniem adnotacji jak wyżej ustęp b.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomassa Jakubowskiego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Józefa Byliny, obecnie w Stryju zamieszkałego, i temuż rezolucją powyższą doręczono.

Wzywa się zatem Tomassa Jakubowskiego, aby kuratorowi wczesniej informacji udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Gródek, 18 lutego 1888.

L. 902. (1871 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że ustanowił celem doręczenia pozwu z 28 stycznia 1888 l. 902 wniesionego przez Franciszkę hr. Potulicką przeciw Grzegorzowi Działkowskiemu i innym współwłaścicielom o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 171 gminy katastr. Gliniany objętej, na który termin do rozprawy na dzień 11 maja 1888 godzinie 9 przed południem wyznaczono dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Grzegorza Działkowskiego kuratorem p. Michała Szezerbę kandydata notaryalnego w Glinianach.

Grzegorza Działkowskiego wzywa się aby kuratorowi informacji udzielił, lub innego zastępcę mianował, gdyż w przeciwnym razie ze skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Gliniany, dnia 11 lutego 1888.

L. 3209 (1963 2—3)
Wzywa się niewiadomą z pobytu Reinę Cyganową, spadkobierczynię ustawową Zofii i Małowej 9 grud. 1876 w Jastrzębce nowej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, aby w roku od daty edyktu wnieść w sądzie tutejszym oświadczenie do spadku, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonym będzie z jej kuratorem adw. drem. Mieczysławem Gałeckim.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Tarnów, 1 lutego 1888.

3333 (2005 1—3)
Na żądanie wyższo-austryackiego Wydziału krajowego w Linciu podajemy do publicznej wiadomości, że ubodzy chorzy, którzy pragną uzyskać czy to pewne ułatwienia czy też zniżenia taksy czy nareszcie umieszczenie w zakładzie dla ubogich w miejscu kąpielowym w Hall, mają wnieść w tym względzie prośbę zawczasu i wprost do wyższo-austryackiego Wydziału krajowego, inaczej bowiem przybywający bez poprzedniego uzyskania tych ułatwień od wyższo-austryackiego Wydziału krajowego będą musieli zwykłą należytość uiszczać, bo Zarząd kąpielowy nie jest mocen prób podobnych uwzględnić.

We Lwowie, dnia 7 lutego 1888.

L. 5799 (1998)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniu 16 marca 1887 zmarł Wanio Gonos w Zawadce rymanowskiej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którym synowi swemu Michałowi połowę pola „Łazy“ przekazał. Ponieważ tut. sądowi miejsce pobytu Michała Gonosa nie jest znanem, przeto wzywa się go by w ciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla kuratorem Hrycem Gonosem i resztą spadkobierców przeprowadzona zostanie.

Rymanów, dnia 4 grudnia 1887.

L. 940 (2003 1—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Rejczyka zawiadamia się iż w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto 200 złr. wa. w miejsce Jul. Sporna ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Nowaka.

Z ek. sądu powiatowego
Żabno, dnia 18 marca 1888.

L. 11611 (2002 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, iż 22 listopada 1885 zmarł w Limanowy z pozostawieniem kodycyłu ustnego Jan Janik. Sąd nieznanego pobytu Ludwika Janika, wzywa go aby się po dzień 31 grudnia 1888 zgłosił w podpiśanym sądzie do spadku, bo inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla Ludwika Janika w osobie p. Antoniego Janika ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa, 31 grudnia 1887.

L. 1200 (1987 1—3)
Baligrodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kopeczyńskiego że w sporze sumarycznym Michała Kopeczyńskiego przeciw niemu o 113 złr. 23 ct. ustanowiono dla niego kuratorem Ludwika Rieda w Baligrodzie, wyznaczając na pozew l. 1200 termin na 23 kwietnia 1888.

Baligród, 19 marca 1888.

L. 44953. (1986 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia Jana Majdiaka, Marcina Slerlika, i Mateja Paska z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sporach drobiazgowych Gusty Kleinblatt przeciw tymże pto 18 złr. 50 ent. względnie pto 12 złr. 42 ent. i względnie pto 45 złr. 72 ent. celem doręczenia powyższym pozwanym wyroku adw. dr. Michał Koy w Krakowie kuratorem ad actum dla nich mianowany został.

Kraków, 13 marca 1888.

L. 1028. (1868 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia do sprawy tabularnej Wojciecha Jaworskiego za wiadomościem Jana Wrony i i. o wpisy dotyczące realności z wyk. hip. l. 580 dla gminy Tuchów dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krogulskiego kuratorem Michała Boryczkę z Rzychowy.

Tuchów, dnia 6 marca 1888.

